Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.
Rok XX. Kraków, środa 14 lipca 1937 Nr. 193

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

# Ultimatum Japonii i mobilizacja Chin

## Porozumienie i groźba

Tokio 13. 7. PAT. Japońskie ministerstwo wojny ogłosiło komunikat, stwierdzający, iż dwaj przedstawiciele 29-tej armii chińskiej, której oddziały uczestniczyły w incydencie pod Luku - Cziao, wręczyli płk. Matsui szefowi japońskiej misji wojskowej w Pekinie projekt tymczasowego porozumienia.

Projekt przewiduje wycofanie wojsk chińskich z okręgu Luku - Cziao i Lung - Wang-Miao. W tych okręgach pozostawać będą specjalne oddziały, mające na celu utrzymanie spokoju. Projekt porozumienia zawiera formułę, w której przedstawiciele armii chińskiej wyrażają ubolewanie z powodu zajścia, zapewniają, iż winni zostaną ukarani i dają gwarancję, że w przyszłości przeciw japońskie organizacje, a zwłaszcza t. zw. związek niebieskich koszul i organizacje komunistyczne będą znajdowały się pod nadzorem.

Władze wojskowe japońskie, skłonne są ustosunkować się przychylnie do projektu porozumienia, stwierdzają jednak, że jeżeli przyrzeczenia władz chińskich nie zostaną spełnione, wówczas strona japońska zmuszona będzie zrzucić z siebie odpowiedzialność za dalszy rozwój wypadków.

## Rozkaz powszechnej mobilizacji

Tokio, 13. 7. PAT. Agencja Domei donosi z Nankinu, iż rząd nankiński ogłosił rozkaz powszechnej mobilizacji. Wydanie rozkazu poprzedziła całonocna konferencja centralnej komisji wojskowej.

Korespondent „Niczi-Niczu-Simbum" donosi z Szanghaju, iż zasadnicze rozstrzygnięcie zagadnienia północno-chińskiego w związku z incydentem pod *Luku-Cziao wydaje się niemożliwe w drodze dyplomatycznej*. Należy bowiem wziąć pod uwagę, iż fala agitacji przeciwjapońskiej w Chinach rozrosła się do rozmiarów bardzo niepokojących.

### Walki w Pekinie

Tokio, 13. 7. Ag. Domei donosi o starciach oddziałów chińskich i japońskich w okręgu Pekinu. Przez całą noc z niedzieli na poniedziałek oraz w poniedziałek rano słychać było w Pekinie strzelaninę na przedmieściach. Stwierdzono, iż oddziały chińskie, na skutek nieporozumienia, ostrzeliwały się wzajemnie, biorąc Chińczyków za Japończyków.

Z Tiensinu donoszą o koncentracji lotnictwa chińskiego na linii kolejowej Pekin—Hankau.

* * *

Pekin, 13. 7. PAT. Pierwsze starcie pod Pekinem nastąpiło o godz. 11 według czasu miejscowego, gdy 500 żołnierzy japońskich którym towarzyszyły czołgi i samoloty pancerne, natknęło się na wojska chińskie, na linii kolejowej Pekin—Feng—Tai. Walka szybko przeniosła się w stronę Pekinu, docierając do miasta w pobliżu południowej bramy miasta. Wojska chińskie pospieszyły ze wszystkich stron miasta, celem wzmocnienia straży u południowej bramy. Ruch w południowej części miasta został przerwany i ludność pozostaje w swych mieszkaniach. Walka zakończyła się o godz. 12.45, gdy Japończycy cofnęli się w kierunku Feng—Tai.

### Samoloty japońskie w akcji

Pekin, 13. 7. PAT. Agencja Reutera donosi ze źródeł chińskich, że 5 japońskich samolotów bombardowało oddziały chińskie w okolicy miejscowości Nan-Nan. Jest to pierwszy wypadek od chwili rozpoczęcia obecnych kroków nieprzyjacielskich, wkroczenia do akcji japońskich sił lotniczych.

* * *

Szanghaj, 13. 7. PAT. Prasa chińska donosi, że do portów Sua-Teu, Amory i Tuczen, weszło 5 japońskich torpedowców, przybyłych z Formozy. 5 innych torpedowców zawinie do portów Chin południowych.

Prasa japońska w Szanghaju domaga się od rządu japońskiego zajęcia nieustępliwego stanowiska.

### „Kazać naszej armii iść naprzód"

Tokio, 13. 7. PAT. Dowódca garnizonu japońskiego w Chinach północnych gen. Katsuki oświadczył przedstawicielowi dziennika „Asahi" co następuje: Japonia zawsze pragnęła przyjaznego uregulowania sporów japońsko-chińskich, zmuszeni jednak jesteśmy przerwać milczenie wobec zniewag chińskich i kazać naszej armii iść naprzód, celem ukarania winnych i ochrony interesów japońskich, jak również życia i mienia naszych obywateli. Decyzję swą rząd japoński zakomunikował światu. Użyjemy siły według planów już ustalonych. Wzywamy naród japoński, by czekał i śledził działania armii cesarskiej i poparł ją za armatami.

Zdaniem obserwatorów, gen. Katsuhi poza funkcjami wojskowymi otrzymał misję starać się o załagodzenie konfliktu. Katsuhi uchodzi za oficera umiarkowanego, który nigdy nie mieszał się do polityki wewnętrznej.

## Francja zawiesiła kontrolę

PARYŻ, 13. 7. PAT. DZIŚ, W POŁUDNIE ZAWIESZONA ZOSTAŁA DZIAŁALNOŚĆ KONTROLI MIĘDZYNARODOWEJ NA GRANICY FRANCUSKO-HISZPAŃSKIEJ. GRANICA POZOSTAJE JEDNAK NADAL ZAMKNIĘTA ZGODNIE Z PRZYJĘTYMI PRZEZ FRANCJĘ ZOBOWIĄZANIAMI W DZIEDZINIE NIEINTERWENCJI.

* * *

### Nowy projekt nieinterwencji

Londyn, 13. 7. PAT. Na zaproszenie min. Edena przybyli do Foreign Office ambasadorowie Francji i Rzeszy niemieckiej, Włoch i Z. S. R. R., gdzie im przedstawiono wytyczne nowego projektu brytyjskiego, wyjścia z impasu w dziedzinie nieinterwencji,, który to projekt jest już na ukończeniu. Komitet nieinterwencji, jak sądzą, zbierze się dn. 16 b. m.

Perpignan, 13. 7. PAT. Agencja Havasa donosi: Zagraniczni funkcjonariusze kontroli nieinterwencji, pozbawieni z dniem dzisiejszym różnych ułatwień, dotychczas im przysługujących, zebrali się, z inicjatywy kapitana Lunna, w Perpignan, gdzie oczekują dalszych zarządzeń. Zaprzestanie wykonywania przez nich kontroli jest całkowite lecz zobowiązania, które Francja wzięła na siebie na komitecie nieinterwencji są wykonywane i granica jest w dalszym ciągu strzeżona.

# ŁAMAŃCE MYŚLOWE

**KRAKÓW, 14 lipca.**

Znaleźliśmy w ostatnim numerze dwutygodnika „Polityka" (dawniej „Bunt Młodych") krótki artykulik, który wydaje nam się przekrojem rozumowania tej części prasy polskiej, która zajmuje stanowisko anty żydowskie. Tylko dlatego uważamy za wskazane podjęcie polemiki z tym pismem.

„Polityka" otwiera wspomniany artykuł pięknym powiedzeniem Prymasa Polski ks. kardynała Hlonda: „Wolno swój naród więcej kochać — nie wolno nikogo nienawidzieć". Analiza logiczna tego pięknego powiedzenia musiałaby niewątpliwie doprowadzić do konkluzji, że k a ż d a forma nienawiści jest potępienia godna. Nie wolno więc nienawidzieć nietylko w czynie, ale i w m y ś l i. Założenia wszystkich niemal religii uważają za grzech nie tylko c z y n grzeszny, ale i m y ś l i grzeszne. Katolik, który bliźniemu swemu — obojętnie jakiej religii — życzy śmierci lub nieszczęścia, grzeszy wobec religii katolickiej w równym stopniu, co katolik, wprowadzający osobiście to życzenie w czyn.

„Polityka" uważa się za pismo katolickie. Słowo „katolicyzm" używane jest tam we wszystkich odmianach i przypadkach. Nie mamy podstaw do przypuszczeń, jakoby to silne podkreślenie katolicyzmu miało charakter polityczny, a nie uczuciowy. Zakładamy, że redaktorzy „Polityki" wierzą w to co piszą, choć czasem trudno zrozumieć skąd u ludzi głęboko myślących i wierzących mogą się wziąć takie oto łamańce myślowe:

„Konflikt polsko - żydowski z dnia na dzień się zaostrza. Problem żydowski istnieje i istnieć będzie, dopóki Żydzi będą Żydami. U nas zagadnienie to jest specjalnie trudne i powinno być przedmiotem poważnych rozważań". (Cytowane w streszczeniu)

Jak dotąd wszystko w porządku. Nikt nie neguje faktu, że bardzo duży odłam ludności polskiej wierzy w istnienie konfliktu polsko-żydowskiego. Musimy w takim razie i my w ten konflikt wierzyć. Musimy jednak stwierdzić, że konflikt ten został jednostronnie wywołany i jak dotąd, my jesteśmy pierwszą i jedyną stroną, która ten, niewywołany przez nas konflikt, pragnie za wszelką cenę zlikwidować. Strona druga uważa widocznie, że rozdmuchanie tego konfliktu leży w interesie państwa polskiego, w interesie rozwoju gospodarczego, politycznego, społecznego i moralnego Polski. Jak długo jedyny sprawdzian słuszności wszelkich teoryj, tj. życie, nie przekona strony drugiej, że konflikt ten nie służy ani Żydom ani Polakom, lecz komuś trzeciemu, który z szatańskim uśmiechem zaciera ręce z radości na widok wewnętrznego targania się Rzeczypospolitej, tak długo błąd ten będzie dalej ciążył na c a ł y m kraju.

Uważamy, że rozumowanie po tej linii jedynie odpowiada postulatowi poważnego traktowania problemu żydowskiego. Tak też rozumowała „Polityka" gdy była jeszcze „Buntem Młodych" i gdy w światłych artykułach Pruszyńskiego i Bocheńskiego ostrzegała społeczeństwo polskie przed zgubnymi skutkami antysemityzmu właśnie d l a P o l s k i. Dziś „Bunt Młodych" obrósł wąsami i brodą, stał się „Polityką", nie buntuje się już przeciw brudnej fali antysemityzmu, zalewającego wsie i miasteczka Polski, lecz rozłożywszy się wygodnie na tych właśnie brudnych falach antysemityzmu płynie bezpiecznie, niesiony korzystnym prądem aktualnej koniunktury politycznej. P. Bocheński rychło spostrzegł się, że szybciej uzyska popularność na drodze schlebiania instynktom mas, choćby to były instynkty niskie i niemoralne, niż na drodze oświecania tych mas i wychowania ich.

Za niezgodną z etyką katolicką uważa „Polityka" importowaną z zagranicy postawę zasadniczo i bezwzględnie antyżydowską. I cóż to „Polityka" uważa za taktykę, odpowiadającą etyce chrześcijańskiej i pięknemu powiedzeniu ks. kardynała Hlonda? Oto wolno omijać sklepy żydowskie i żydowskie stragany na jarmarku, wolno bojkotować prasę i wydawnictwa żydowskie, ale nie wolno na Żydów napadać, bić ich, kaleczyć, o c z e r n i a ć. Co takiego? Oczerniać? A cóż „Polityka" innego robi w całym swoim artykule, jak nie oczernia, w najbezwstydniejszy sposób oczernia całe społeczeństwo żydowskie, za kilku psychopatów, którzy walczą z religią tak z żydowską jak i chrześcijańską, za kilku komunistów i wywrotowców, których szeregi są stosunkowo zdumiewająco małe w obliczu morderczych kleszczy, w jakich wypada żyć i pracować społeczeństwu żydowskiemu, a szczególnie młodzieży żydowskiej, za kilku rzezimieszków, złodziejów i bandytów, bez których nie masz w ogóle narodu na kuli ziemskiej!

I niechże „Polityka" wreszcie zrozumie, że bojkot sklepów żydowskich i żydowskich warsztatów pracy na tle zamkniętych ujść emigracyjnych jest niczym innym, jak dążeniem do czysto fizycznej zagłady Żydów, dążeniem w praktycznym swym efekcie, niczym się nie różniącym od palenia i niszczenia mienia żydowskiego, od pogromów antyżydowskich. Bojkot wypływa z nienawiści i ma na celu zagładę. Nienawiść potępił Prymas Polski ks. kardynał Hlond, zagładę człowieka przez człowieka potępia etyka katolicka, która potępia nawet myśl o nienawiści, myśl o zagładzie. Już sama c h ę ć nienawidzenia kogoś, chęć zniszczenia drugiego człowieka jest ciężkim grzechem ze stanowiska każdej religii, uznanej za cywilizowaną.

Tylko atmosfera obecnej fali antyżydowskiej, jakiegoś nieokiełznanego rozpętania szalonych instynktów mogła wytworzyć tak potworną sytuację, aby ludzie skądinąd inteligentni i logicznie myślący, uznali za możliwy i logicznie uzasadniony związek dwóch pojęć: że grzechem jest nienawidzieć Żyda ale cnotą jest go zniszczyć i pozbawić życia.

**J. D.**





## O co obraził się zacny burmistrz Baranowicz?

*(Telefonem od naszego korespondenta)*

Warszawa, 13. 7. (A) Z Baranowicz donoszą: „Mały Dziennik" opublikował, że w magistracie baranowickim 85 procent urzędników to Żydzi. Tym uczuł się dotknięty burmistrz baranowicki Wolnik, który zaskarżył „Mały Dziennik" do Sądu Okręgowego o oszczerstwo. „Mały Dziennik" przestraszył się i wysłał do Baranowicz specjalnego delegata celem pertraktacji. Ks. Jan Baryszuk zawarł umowę z burmistrzem, według której „Mały Dziennik" ogłosi sprostowanie i przeproszenie, oraz poniesie wszystkie koszty sądowe.

## Rewizjoniści protestują pod czarnymi sztandarami

Warszawa, 13. 7. ŻAT. Rewizjoniści postanowili zorganizować w Tisza-b'aw, w niedzielę wiece i demonstracje pod czarnymi sztadarami przeciwko projektowi podziału Palestyny. Władze udzieliły zezwolenia na te demonstracje.

## Umundurowany front p. Rypla

Warszawa, 13. 7. Sin. Przewódca frontu młodo-żydowskiego adw. Wilhelm Ryppel zwrócił się do władz administracyjnych z prośbą o pozwolenie na noszenie mundurów dla członków frontu. Według projektu mundury mają być koloru spalonego z wypustkami czarnymi.

## 17 i pół miliona ujemnego salda bilansu handlowego w czerwcu

Warszawa, 13. 7. Handel zagraniczny Rzeczypospolitej Polskiej i w m. Gdańska według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego przedstawiał się w czerwcu r. b. następująco:

Przywóz: 348.006 ton, wartości 108.733 tys. złotych.

Wywóz: 1.325.862 ton, wartości 91.187 tys. zł.

Ujemne saldo wyniosło więc w czerwcu 17.546 tys. złotych.

W porównaniu z majem r. b. wywóz zwiększył się o 262 tys. zł., przywóz natomiast wykazał wzrost o 14.271 tys. zł.

## Syria naradzi się z Francją

Jerozolima, 13. 7. ŻAT. Premier syryjski Jamir Marean ogłosił oświadczenie, że Syria ustosunkuje się do problemu palestyńskiego po naradzeniu się z rządem francuskim.

## Anglia nie udzieli odpowiedzi na notę gen. Franco

Londyn, 13. 7. (B) Dziś na posiedzeniu Izby Gmin jeden z posłów zgłosił interpelację w sprawie noty gen. Franco, dotyczącej uznania go za stronę wojującą.

W odpowiedzi na tą interpelację lord Cranborne oświadczył, że rząd angielski nie odpowie na notę gen. Franco.

## Jutro opublikowanie nowego projektu o nieinterwencji

Londyn, 13. 7. PAT. Z angielskich kół politycznych donoszą, że nowy projekt brytyjski o nieinterwencji zostanie jutro złożony na ręce lorda Plymoutha, który kopię jego doręczy członkom komitetu. Tekst projektu zostanie jutro wieczorem podany do publicznej wiadomości.

## Próbne głosowanie na kongresie marsylskim

**Marsylia, 13. 7. PAT. Dziś na popołudniowym posiedzeniu komisji rezolucyjnej kongresu socjalistycznego, odbyło się na propozycję M. Lebasa próbne głosowanie. Komisja uchwaliła 19 głosami przeciwko 13 udział socjalistycznych ministrów w rządzie.**

---

Nowy Jork, 13. 7. Po raz pierwszy od dwuch miesięcy nie nastąpiła w dniu 12 b. m. żadna wysyłka złota z zagranicy do Stanów Zjednoczonych. Zaznaczyć należy, że ponowna deprecjacja franka, przyczyniła się do zahamowania ruchu kapitałów i złota do Ameryki. Zjawisko to tłomaczone jest z jednej strony obawami francuskich kapitalistów co do kontroli ich kapitałów na rynku amerykańskim, z drugiej zaś — ponownym ożywieniem pogłosek na temat zamierzonej rzekomo przez rząd U. S. A. obniżki ceny złota.

# Powściągliwa opinia włoska o raporcie Komisji Królewskiej

Rzym, 13. 7. (ŻAT). Prasa włoska poświęca wiele uwagi sprawozdaniu Komisji Królewskiej, oraz projektowi podziału Palestyny. Obszerne doniesienia korespondentów włoskich z Jerozolimy i Aleksandrii podkreślają, że wnioski Komisji Królewskiej wywołały żywe niezadowolenie wśród Arabów i Żydów. Większość prasy włoskiej nie zamieszcza komentarzy i powstrzymuje się od oceny projektu utworzenia 2 samodzielnych państw w Palestynie. Prasa włoska podkreśla jednak szczególnie nastroje opozycyjne wśród Arabów oraz apel Naczelnego Komitetu Arabskiego do książąt arabskich. Dłuższy artykuł na ten temat zamieściła jedynie turyńska „La Stampa", która pisze m. in.: Anglicy pragną zadać cios Arabom przy pomocy Żydów, mając widoki zmienić równowagę na Morzu Śródziemnym. Według „La Stampa" oburzenie Arabów jest głębsze i szczersze. Arabowie do ostatniej chwili sądzili, że będą sprawiedliwiej potraktowani. Teraz czują się ofiarami walki o ich aspiracje polityczne — kończy „La Stampa". Powściągliwość prasy włoskiej jest niewątpliwie skutkiem przyrzeczenia udzielonego przez Mussoliniego angielskiemu ministrowi spraw zagranicznych Edenowi.

## Protesty Żydów rumuńskich

Bukareszt, 13. 7. (ŻAT). W wielkiej synagodze w Bukareszcie odprawiono nabożeństwo żałobne z powodu sprawozdania Komisji Królewskiej. Kazanie wygłosił rabin dr Halpern, który apelował do opinii całego świata i do Ligi Narodów, aby nie pozbawiano Żydów możliwości praw i rozwoju w Palestynie.

Organizacja syjonistyczna w Rumunii wystosowała telegram protestujący przeciwko wnioskom Komisji Królewskiej do Urzędu Kolonialnego w Londynie i do poselstwa angielskiego w Bukareszcie. N. O. S. kolportowało w Rumunii ulotki protestacyjne przeciwko podziałowi Palestyny.

# Konferencja kościołów chrześcijańskich przeciw Trzeciej Rzeszy

Londyn, 13. 7. PAT. W poniedziałek w Oxfordzie nastąpiło otwarcie konferencji kościołów chrześcijańskich z wyjątkiem kościoła katolickiego, który nie jest reprezentowany na konferencji. Celem konferencji jest zbadanie głównych zagadnień, stojących w chwili obecnej przed religią chrześcijańską, oraz czy w zagadnieniach tych istnieje zgoda pomiędzy narodami chrześcijańskim i jakie są zasadnicze punkty niezgody.

Na pierwszym posiedzeniu konferencji wygłosił przemówienie arcybiskup Canterbury, wyrażając m. in. żal z powodu nieobecności delegatów z Niemiec, którym — jak oświadczył — nieprzezwyciężalne przeszkody uniemożliwiły przybycie.

Nie do nas należy komentowanie tych przeszkód — powiedział arcybiskup — lecz możemy powiedzieć, iż zwiększą one nasze sympatie dla braci niemieckich w ich zmartwieniach i mężnych wysiłkach o utrzymanie wolności Kościoła.

# Daremne wysiłki powstańców w okolicy Madrytu

Madryt, 13. 7. PAT. Komunikat Rady Obrony Narodowej: Na froncie środkowym przez cały dzień wczorajszy nieprzyjaciel czynił rozpaczliwe wysiłki w celu odzyskania Villa Nueva del Pardille. Dokoła tej miejscowości toczyły się przez cały dzień zacięte walki. Nasze wojska kontratakowały wspaniale udaremniając wszelkie usiłowania nieprzyjaciela, który poniósł duże straty. Utrzymano nie tylko Villa Nueva del Pardillo, ale i pozycje panujące nad tą miejscowością.

Madryt, 13. 7. PAT. Ministerstwo obrony narodowej podaje: Wczoraj wczesnym rankiem krążownik powstańczy „Canarias" usiłował zająć statek naftowy „Campille", należący do armii, który płynął z Kartageny do Walencji. Ochraniające go dwa kontrtorpedowce pospieszyły na pomoc, wobec czego „Canarias" po wymianie kilku strzałów armatnich uciekł z największą szybkością. „Campillo" dotarł bez przeszkód do Walencji. W małej bitwie morskiej, która miała miejsce przed Cuellera żaden z naszych okrętów nie odniósł szwanku.

# Powstańcy przygotowują kontrofensywę

Avilla, 13. 7. PAT. Agencja Havasa donosi: jak to było do przewidzenia, wojska powstańcze przejęły wczoraj inicjatywę na froncie madryckim i z roli atakowanych przeszły do roli atakujących. Oddziały gen Miaja zostały, mimo rozpaczliwych wysiłków zmuszone na całej linii do cofnięcia się. Jedynie na odcinkach Bruneta i Villa Nueva del Pardillo ponowiły się wczoraj wcześnie rano natarcia oddziałów rządowych, które o godz 6 zakończyły się nie przynosząc napastnikom żadnych realnych korzyści. Po odparciu tych ataków przeszły wojska powstańcze do akcji przegrupowania i konsolidowania swych pozycyj i mimo zaciętego oporu przeciwnika udało im się zająć szereg ważnych punktów, które będą wyjściowymi, do mającej nastąpić akcji. Wszystko bowiem zdaje się wskazywać na to, że w najbliższym czasie przejdą powstańcy do kontrofenzywy, celem wyrównania nieznacznych strat terenowych, które ponieśli w ostatnich dniach, skutkiem gwałtownego naporu wojsk rządowych.

Przez cały dzień wczorajszy trwało intensywne ostrzeliwanie pozycyj rządowych przez ciężką artylerię powstańczą, która ogień swój skierowała głównie na baterie przeciwnika. Szereg tych bateryj pod wpływem ostrzeliwania zamilkło, co pozwoliło lotnictwu powstańczemu na wzmożenie akcji.

Z przebiegu działań wojennych w ostatnich 3 dniach na froncie madryckim, wynika niezbicie, że ofenzywa przedsięwzięta przez wojska rządowe zakończyła się zdecydowanym niepowodzeniem.

* *

Salamanka, 13. 7. PAT. Główna kwatera wojsk powstańczych ogłasza następujący komunikat: Na froncie madryckim powstańcy w dalszym ciągu odpierają wszelkie ataki nieprzyjacielskie na odcinkach Brunete i Villa Nueva del Pardillo. Niepowodzenie wojsk czerwonych jest stałe, a straty ich są znaczne. Powstańcy poprawili swoje pozycje. Na froncie Caceres powstańcy odparli atak na pozycje pod Sierra de Suarez. Na froncie aragońskim powstańcy odparli wszystkie ataki, a na odcinku Zucra zajęli dogodne pozycje pod Valsega. Ponadto donoszą, że lotnictwo powstańcze odniosło wspaniałe zwycięstwo na froncie madryckim, strącając 8 nieprzyjacielskich samolotów myśliwskich i 5 bombowych.



## Konkurs na sarkofag Marszałka Piłsudskiego

Warszawa, 13. 7. PAT. Wydział wykonawczy Naczelnego Komitetu Uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego podaje do wiadomości, że dnia 19 lipca br. o godz. 9-tej w muzeum Wojska w Warszawie odbędzie się posiedzenie sądu konkursowego dla rozstrzygnięcia ponownie wykonywanych przez autorów nagrodzonych i wyróżnionych na pierwszym sądzie konkursowym w Krakowie projektów na sarkofag Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Sąd konkursowy odbędzie się pod przewodnictwem p. gen. Wieniawy-Długoszowskiego w tym samym składzie, jaki był na pierwszym konkursie w Krakowie.

Po rozstrzygnięciu konkursu złożone prace pozostaną na wystawie „Marszałek Piłsudski w rzeźbie" w muzeum wojska (al. 3 Maja 13) i będą udostępnione dla zwiedzania przez publiczność.

## Akcja antyżydowska w Zakopanem

Z Zakopanego piszą nam: Mimo uroczystych zapewnień p. burmistrza, na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej, iż władze nie dopuszczą do jakichkolwiek wykroczeń przeciwko ludności żydowskiej i że dołożą starań, by Żydzi w Zakopanem czuli się tak, jak wszyscy inni mieszkańcy letniej stolicy Polski, trwa w dalszym ciągu bezkarna heca antyżydowska, prowadzona jawnie przez „rycerzy" spod wiadomego znaku. Po zamachach bombowych przyszła kolej na intensywną agitację bojkotową przy pomocy odezw i ulotek oraz na pikiety ustawiane przed sklepami żydowskimi, nie dopuszczające klientów. Wszystko to dzieje się w pełni sezonu. Tak „propaguje" się Zakopane.

Zwracamy się z ponownym apelem do władz, by nareszcie ukróciły swawolę agitatorów endeckich, która zatruwa atmosferę w letnisku i wyrządza nieobliczalne szkody, narażając na szwank dobrą reputację Zakopanego.

# Lotnicy sowieccy przebyli biegun w drodze do Ameryki

Seatle, 13. 7. PAT. Lotnicy sowieccy podali o godz. 7.20 czasu brytyjskiego swe położenie. Znajdowali się oni wówczas o 1000 km od bieguna. Lot odbywa się pomyślnie.

San Francisco, 13. 7. PAT. O godz. 5.40 samolot sowiecki „Ant-25" nadał depeszę, donoszącą, iż lot odbywa się pomyślnie. Depesza nie podaje położenia, jakie zajmował wówczas samolot.

# PRZEGLĄD PRASY

## Żale arabskie

*Wśród rozmaitych odpowiedzi na pytanie, co należy czynić w obliczu raportu Komisji Królewskiej nie brak argumentów, że aby uniknąć konsekwencji raportu, należy porozumieć się z Arabami. „Veto Arabów i Żydów doprowadzi siłą rzeczy do likwidacji „Niebieskiej Księgi", jak nazywa się raport Royal Comission, przy czym powstanie pod względem prawnym status quo, ale zarazem liczne ograniczenia dla emigracji i kolonizacji żydowskiej. Przeciwko tym próbom nawiązania rokowań z Arabami występuje redaktor palestyńskiego „Haboker", przebywający obecnie w Polsce p. Emanuel, który zwraca uwagę na argumenty Arabów:*

Należy pamiętać, że w obozie arabskim panuje rozgoryczenie w związku z planem podziału. Arabowie twierdzą, że państwu arabskiemu oddano wyłącznie nagie skały, a 300—400.000 Arabów pozostaje poza granicami państwa arabskiego. Zarzucają oni ponadto, że arabskie plantacje pomarańczowe, pozostają na terenie państwa żydowskiego, podczas gdy plantacje te stanowią najważniejszą pozycję ekonomiczną ludności arabskiej. Arabowie żalą się, że odcięto im bezpośredni dostęp do morza i granicę ze Syrią, a podobnie jak my wysuwamy silny zarzut z powodu oderwania Jerozolimy od państwa żydowskiego, tak też oni sprzeciwiają się włączeniu Akko do państwa żydowskiego, biorąc pod uwagę fakt, że Akko jest starym miastem arabskim, mającym łączność historyczną z epoką, w której kalifowie opanowali Palestynę. Wysuwają poza tym zarzut, że w Galilei mieszka zaledwie 15.000 Żydów wśród 118.000 Arabów, a mimo to cała Galilea została włączona do państwa żydowskiego.

Powinniśmy dobrze znać te zarzuty, ażeby zrozumieć stanowisko Anglików.

*W konkluzji wypowiada się autor przeciwko jakimkolwiek rokowaniom z Arabami w obecnej fazie, twierdząc, że rokowania te mogą nastąpić tylko wówczas, gdy do okrągłego stołu zasiądą przedstawiciele państwa żydowskiego i przedstawiciele państwa arabskiego. Warto dodać, że za podjęciem natychmiastowych rokowań z Arabami występuje grupa syjonistów w Niemczech, skupiająca się około „Jüdische Rundschau", oraz dawne grupy Brith-Szalom.*

## Ghetto

*„Postulat „A. B. C." wprowadzony w życie" — oto tytuł organu ONR-owskiego na marginesie notatki, którą zamieściliśmy niedawno o odrębnych wagonach dla Żydów wprowadzonych przez dyrekcję katowicką.*

*„A. B. C." tryumfuje i pisze:*

Katowicka dyrekcja pierwsza poszła za naszym apelem. Niewątpliwie wkrótce ze względu na spokój i bezpieczeństwo ruchu kolejowego inne dyrekcje pójdą za jej przykładem.

*Nie wiemy, czy inne dyrekcje pójdą za jej przykładem, ale „A. B. C." ma słuszne prawo do tryumfu. Dopiero niedawno wystąpiło to pismo z projektem wprowadzenia odrębnych wagonów dla Żydów, a już ten barbarzyński postulat został spełniony przez dyrekcję katowicką. Posunięcie dyrekcji katowickiej, która jest częścią przedsiębiorstwa państwowego jest nowością, sprzeczną z konstytucją, która nie zna żadnych różnic w dziedzinie korzystania z instytucji użyteczności publicznej, jakimi są koleje. Jest obowiązkiem takiej instytucji dbać o bezpieczeństwo pasażerów bez względu na ich miejsce siedzenia i bez względu na ich pochodzenie. Jeśli taka instytucja nie umie dbać o bezpieczeństwo i tworzy jakieś specjalne miejsca odosobnienia dla pewnych pasażerów, to jest to nie tylko czyn karygodny z punktu widzenia Konstytucji, ale jest to poza tym dowód całkowitej nieudolności.*

*Ale nietylko w dyrekcji katowickiej usiłuje się zrealizować postulaty „A. B. C.". Dzieje się to także gdzie indziej, na placach targowych. Inne pismo endeckie „Goniec Warszawski" donosi o niezwykłym podziale rynku w Kaliszu.*

W ub. piątek miał się odbyć targ. Wobec czego poprzedzającej nocy organizatorzy akcji (scil. bojkotowej) wapnem namalowali na rynku szeroką linię, rozgraniczającą plac. Przed godz. 2-gą w nocy straganiarze Polacy zaczęli zajmować miejsca na stronie polskiej. Do godz. 5-ej rano wszystkie miejsca były już zajęte, a na rogach strony chrześcijańskiej napisy orientacyjne dla kupujących z napisem: „Stragany chrześcijańskie".

Organizacja była bardzo sprawna i w krótkim czasie rozgraniczenie było dokonane. Przy akcji tej asystowała policja, pilnując żeby wszystko odbyło się w porządku i bez gwałtów.

*Konsekwencje są znane. Żydzi zastali już nową sytuację, a ponieważ „linia demarkacyjna" została ściśle przeprowadzona, bojkot dał się ludności żydowskiej we znaki. Zwraca uwagę fakt, że przygotowania odbyły się przy asyście policji. Przy asyście policji doprowadzono więc do podziału rynku i co za tym idzie... Władze, jak widać, nie spostrzegły w tym wypadku żadnej karygodności. Już nieraz zwracaliśmy uwagę, że jest to polityka bardzo krótkowzroczna. Skoro ludność widzi, że wolno Żydów niszczyć drogą bojkotu i że taki bojkot przeprowadza się przy asyście, to od bojkotu jest przecie tylko jeden krok do gwałtu. Bojkot i gwałt fizyczny leżą faktycznie na jednej i tej samej linii. Z tą tylko różnicą, że bojkot jest wstępem do dalszych „czynności", które kończą się anarchią. Ale w tej robocie endecja powołuje się na wysokie autorytety. „W. Dziennik Narodowy" pisze:*

Bojkot gospodarczy zyskał już sobie pełną legalizację — nie tylko przez słowa szefa rządu gen. Składkowskiego, który w czerwcu 1936 r. w Sejmie oświadczył „bojkot gospodarczy — owszem!", ale przede wszystkim przez orzeczenia Sądu Najwyższego.

*Cała sprawa ghetta i bojkotu ma jeszcze jedną stronę medalu. Często słyszy się ostatnio narzekania na antypolską propagandę zagranicą. Zarzuca się Żydom, że kierują tą propagandą. Przypominają się słowa kardynała Faulhabera, który niedawno na zarzut Goebbelsa, że księża katoliccy prowadzą zagranicą propagandę antyhitlerowską, odpowiedział: „A czy dziennikarze zagraniczni nie posiadają oczu i uszu?" Dziennikarze zagraniczni posiadają oczy i uszy, a widząc próby utworzenia ghetta na kolejach czy placach targowych uważają to za coś tak niezwykłego i niespotykanego w życiu, żadnego kulturalnego państwa, że szybko donoszą o tego rodzaju zjawiskach opinii europejskiej. Ghetto i radość pewnej części prasy z tego ghetta, oto źródła propagandy antypolskiej.*



## Jak się robi odruch?

*O zajściu w Otwocku pisał wczoraj „Wieczór Warszawski", a za nim cała prasa endecka:*

„W Otwocku omal nie doszło w niedzielę wieczorem do rozruchów antyżydowskich. Rzeźnik żydowski Rosenberg przebił nożem prezesa miejscowej organizacji socjalistycznej T. U. R., Stanisława Wągrowicza, którego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. Na wieść o wypadku na ulicę wyległy tłumy mieszkańców chrześcijan, a Żydzi pochowali się po domach. Szczególnie wielkie wrzenie zapanowało w kołach młodzieży socjalistycznej, wśród której Wągrowicz był bardzo popularny.

*Organ PPS. „Robotnik" pisze na marginesie tej wiadomości:*

Co słowo tu — to łgarstwo, łgarstwo mogące wywołać dopiero owe rozruchy, i na to prawdopodobnie obliczane.

„Wieczór" już nie pierwszy raz usiłuje insynuować robotnikom jakieś pogromowe nastroje. Próbował już to z okazji zajść częstochowskich.

Stwierdzić więc musimy przede wszystkim że żadnego „wrzenia" wśród TUR-owców nie ma i nie było.

Dalej skaleczony nazywa się nie Wągrowicz, lecz Banachiewicz, inne pisma endeckie podały jego nazwisko inaczej, lecz też fałszywie. Nie jest prezesem TUR, lecz członkiem organizacji młodzieży PPS.

Nie został „przebity nożem", lecz przypadkowo zadraśnięty podczas bójki dwu rzeźników w sklepiku, gdzie nielegalnie prowadzony jest wyszynk wódki.

Nie został odwieziony do szpitala w stanie ciężkim, bo: 1) szpitala w Otwocku nie ma, 2) sam udał się na opatrunek do felczera, a po tym poszedł do domu, skąd rankiem w poniedziałek poszedł na plażę.

Nastroje zaś pogromowe, tłumy chrześcijan, pochowanych Żydów i owo „wrzenie" endecki pismak wyssał z palca.

A po co? Właściwie po to, by stworzyć atmosferę hecy. By sprowokować ludzi, mających trzeźwy pogląd na sprawę, fałszywym jej przedstawieniem.

Paskudna robota...

*Tak to wygląda w rzeczywistości. Ale w prasie endeckiej nikt nie zdobędzie się na odwagę cywilną, by fantazje i kłamstwa odwołać „Paskudna robota" judzenia trwa bezkarnie.*

(Fl)



## Pomoc okulistyczna dla osób, które uległy urazom oczu

Ministerstwo Opieki Społecznej wystosowało do Ubezpieczalni społecznych okólnik, dotyczący pomocy okulistycznej dla osób, które uległy urazom oczu. Na zasadzie tego okólnika każda osoba, która dozna przy pracy uszkodzenia narządu wzroku, niezależnie od doraźnej pomocy (na miejscu) powinna być poddana badaniu specjalistycznemu przez okulistę przed upływem 3 dni od powstania uszkodzenia. W razie ciężkich uszkodzeń powłok osłaniających narząd wzroku lub samego narządu wzroku, a w szczególności gałki ocznej, osoba poszkodowana powinna być natychmiast, a w każdym razie w ciągu tego samego dnia zbadana i opatrzona przez lekarza.

Lekarz udzielający pierwszej pomocy, którym powinien być w miarę możności okulista, w razie stwierdzenia głębokiego uszkodzenia gałki ocznej, zwłaszcza z podejrzeniem na obecność w niej ciała obcego lub w razie innego ciężkiego stanu oka, powinien po należytym opatrzeniu oka oraz zastosowaniu surowicy przeciwtężcowej w przypadkach ran zanieczyszczonych ziemią, skierować chorego w krótkiej drodze bez wszelkich dalszych badań wprost do najbliższego szpitala, posiadającego oddział oczny. Jeśli pierwszej pomocy udziela lekarz nie okulista, to z wyjątkiem wypadków, wymagających bezpośredniego przesłania do szpitala, obowiązany jest on po udzieleniu pierwszej pomocy każdego takiego poszkodowanego skierować do specjalisty dla dokładnego zbadania i powzięcia decyzji co do dalszego postępowania. Lekarz okulista, do którego zostanie skierowany chory urazowy, powinien przyjąć takiego chorego przed innymi, a w razie stwierdzenia lub powzięcia podejrzenia co do obecności ciała obcego w głębi oka lub stwierdzenia innego ciężkiego stanu tego oka, powinien zarządzić niezwłocznie przesłanie chorego do najbliższego szpitala na oddział oczny.

Jeśli lekarz okulista stwierdzi potrzebę przeprowadzenia badań lub zabiegów specjalnych, których sam wykonać nie może, to powinien skierować chorego bądź do innego okulisty, który potrzebne czynności może wykonać, bądź też na oddział okulistyczny najbliższego szpitala. Lekarz bez specjalnego przeszkolenia w zakresie lecznictwa chorób oczu nie powinien przeprowadzać samodzielnie leczenia przypadków urazowych oczu.

**Dr EZRIEL CARLEBACH**

# Nastroje są przychylniejsze

*(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")* LONDYN, w lipcu.

## Odpadł „urok" nowości

Minęło kilka dni od ogłoszenia raportu. I oto utracił on już swój główny urok, swoją nowość. Nie jest już więcej tym, czym był w ubiegły czwartek: odkryciem, rewelacją, nową Ameryką. Jest już takim sobie projektem, planem, zadaniem.

I tym samym nie jest już, co każda nowa rzecz, piękna i dobra, lecz jak każda propozycja, posiada oprócz zalet też i wady. Nie wyczerpuje się więc wszystko tylko już na komplimentach dla jego odkrywców, członków Komisji, lecz zdradza się większe zainteresowanie dla szczegółów, tym bardziej, że od tych właśnie szczegółów zależy, czy strony raport zaakceptują.

Zmienia się więc nastawienie. Kiedy w pierwszym dniu angielska prasa była dumna z samego pomysłu, to dziś ciekawa jest już dowiedzieć się co mówią Arabowie i Żydzi, czy przyjmą plan, czy da się on zrealizować.

## Inaczej słuchają teraz

O ile chodzi o nasze stanowisko, musimy się najpierw oswoić z nowym tonem. Dotychczas naszym zadowoleniem i niezadowoleniem interesowali się głównie — filantropi. Czy byliśmy za czymś, czy też przeciw czemuś — zawsze była to sprawa przyjaciół ludzkości i nie ponadto. Nawet jeśli chodziło o sprawy palestyńskie, trzeba było być przynajmniej „sympatykiem", aby się przysłuchać żydowskim protestom. I stale można było wyczuć wtórny ton: I tak stanie się to, co Anglia postanowi.

Teraz to się zmieniło. Nasze „tak" czy też „nie" przestało być sprawą ludzkiej sprawiedliwości, i stało się sprawą praktycznej polityki, a nasze żądania stały się nagle — warunkami. To zaś jest wielka różnica.

Anglik tego jednak nie pojmuje. Być może, że różnicy tej nie dostrzega. Kiedy czyta na pierwszej stronie „Observeru" długi telegram o walce, jaka zapowiada się na Kongresie Syjonistycznym — bierze on to jak wiadomość, do której już przywykł, wiadomość o irlandzkich postulatach, albo o indyjskiej partii Kongresu, która chce czy też nie chce uczestniczyć w rządzie. Anglik zapewne nie dostrzega, że naród cały, krwią i potem własnym, przez lat 40 rozbudowywał ruch polityczny, że miliony „fantastów" narażały się na wyśmianie i pogwałcenie ich marzeń zanim doszło do tego, by angielskie gazety zajmowały się syjonistycznym Kongresem, jak faktem politycznym.

Nam wciąż się wydaje, że to, co powiadamy jest zawsze jeszcze tylko marnym apelem do nieistniejącego sumienia świata, tragicznym krzykiem, pozbawionym wszelkich szans powodzenia. I my wciąż jeszcze może myślimy, że skoro ma się nam stać krzywda, to powinniśmy posługiwać się tą samą bronią, jaką posługiwaliśmy się w obliczu dawniejszych krzywd.

Lecz gdyby nawet nasz krzyk był tym samym, co dawniej, to jednak uszy, do których on dziś dochodzi, są już inne. One słuchają już inaczej. Słuchają teraz — i lepiej i gorzej. Uczuciowcy spośród nich słyszą słabiej, albowiem teraz nie jesteśmy dla nich już takimi nieborakami, nad którymi trzeba się litować. Ludzie praktyczni spośród nich natomiast słyszą lepiej, albowiem nie chcemy więcej już wzruszyć tylko ich serca.

## Bankructwo i — 20 procent

Naturalnie i teraz posługujemy się jeszcze argumentem „sprawiedliwości". Nie doszło jeszcze do tego, abyśmy mogli z tego zrezygnować... Tak to powiedział Ben Gurion w „Daily Herald": „Naturalnie może wielka i potężna Anglia uczynić z narodem żydowskim co tylko zapragnie, tak samo, jak rzymskie legiony mogły zrobić z nami, co chciały i tak samo, jak jesteśmy bezbronni wobec prześladowań w Niemczech. Ale Anglicy nie mogą uważać tego co czynią za słuszne i sprawiedliwe".

A tak samo oświadczył rabin Perlzweig w „Manchester Guardian", że „budowaliśmy stale na wierze do rządu angielskiego, a on nas teraz zdradził".

Ale na ogół widać, że nie sprawiedliwość i nie spełnienie obietnicy Balfoura interesują teraz Anglika. Przeciwnie, on od początku samego powiedział, że nie będzie sprawiedliwy, ponieważ raport wychodzi z założenia, iż to jest w ogóle niemożliwe. I też, od razu, na początku powiedział, że nie spełni i spełnić nie może obietnicy Balfoura. Jest dumny z tej szczerości. Uważa to za bardzo przyzwoite, że po 30-tu latach przychodzi i oświadcza całemu światu: „Pomyliłem się, nie mogę spełnić swoich zobowiązań, proszę o unieważnienie mandatu. Każdy dłużnik, który nagle postanawia, że nie będzie więcej wdawał się w krętactwa i że nie będzie przenosił długów swych z jednego banku do drugiego i przy tym udawał magnata, lecz że „szczerze i otwarcie" ogłosi upadłość — każdy tego rodzaju osobnik sądzi, iż wyświadcza tym Bóg wie jakie dobrodziejstwo swoim wierzycielom. Rozumie wprawdzie, iż kiedy zgłosi publicznie upadłość, to wierzyciele podniosą krzyk, ale to go nie interesuje. Jego interesuje tylko, czy wierzyciele zgodzą się na układ, jaki on proponuje, czy też nie zgodzą się.

Władza mandatowa zgłosiła bankructwo. Proponuje nam 20 procent. Teraz interesuje ją tylko: czy się na to zgodzimy.

## Abdullah i Dżemal Husseini

Aby stwierdzić, czy strony, Arabowie i Żydzi zgodzą się na ten kompromis, puszczono z miejsca słuchy:

— Arabowie zgodzą się.

Przyczyniły się do tego różne elementy.

Po pierwsze: Agencja Reutera ogłosiła w imieniu półoficjalnej francuskiej agencji telegraficznej wywiad z emirem Abdullahem, w którym emir oświadcza, że podział jest najlepszym rozwiązaniem problemu.

I właśnie t e n podział. Bez zastrzeżeń. Znaczy to, że najpoważniejszy czynnik arabski, ten, z którym trzeba będzie zawrzeć układ przyjaźni, już wyraził zgodę.

Po drugie: Oświadczenia, złożone przez londyńskiego przedstawiciela muftiego, Dżemala Husseini w Rotary Clubie, tuż po ogłoszeniu raportu, osiągnęły przeciwny cel, aniżeli zamierzały. Dżemal Husseini, chcąc dać wyraz arabskiemu protestowi, naturalnie „w imieniu narodu arabskiego", napadł najpierw na emira, oskarżając go o zdradę. Potem powiedział, że oddaje się Żydom połowę kraju. A w końcu oświadczył, iż nawet Komisja musi przyznać, że państwo arabskie pod względem finansowym samo nie potrafi się utrzymać i że żaden rząd arabski nie przyjmie proponowanej subwencji... To zaś wywołało od razu wrażenie, że jest to tego rodzaju krańcowość, iż w żadnym wypadku nie będzie można z nimi rokowań prowadzić. Ten z Arabów który krzyczy: „Ani jeden centymetr ziemi!" — nie nadaje się w obecnej chwili na partnera. Może przedtem, w czasie rozruchów, dodawało to aureoli „nacjonalisty", ale teraz, podczas rokowań, jest to „krańcowość". Z takim mówić nie można.

## John Philby zgadza się...

Po trzecie: Poszukiwania za umiarkowanym Arabem, za takim, który by od samego początku nie zaostrzał przeciwieństw i nie burzył całej iluzji o możliwości nastania pokoju w Palestynie, poszukiwania w arabskim biurze propagandowym w Londynie, nie dały wyniku. Tam siedzą tylko poplecznicy muftiego. Zwrócono się więc do Johna Philby'ego, angielskiego podróżnika i badacza, który przyjął islam i który jest przyjacielem i doradcą Ibn Sauda. On znajdował się blisko pod względem geograficznym i uczuciowym i on mógł przedstawić arabski punkt widzenia. Uczynił to też na łamach trzech wielkich gazet: „Daily Herald", „News Chronicle" i „Observer", gdzie oświadczył z entuzjazmem: raport jest sprawiedliwy. Arabowie są zadowoleni i powinni być zadowoleni. Jest to najlepsze rozwiązanie. (Prosił tylko o jedną „drobnostkę": Akaba nie powinna się dostać ani Anglikom, ani Arabom, lecz powinno się ją przyznać — Ibn Saudowi). Pozatem jednak — bez zarzutu, Arabowie zgodzą się.

Dla wielu polityków to oświadczenie Philbyego było ważniejsze aniżeli poprzednie trzy momenty. Uważali bowiem, iż należy przyjąć, że Philby w tym właśnie sensie „doradzi" swojemu przyjacielowi Ibn Saudowi, gdy będzie miał odpowiedzieć



na zapytanie Arabów palestyńskich. A właśnie na sprzeciw Ibn Sauda, który jest śmiertelnym wrogiem Abdulli, liczył głównie mufti jerozolimski.

## Nagła miłość do Galilei

Naturalnie Philby dał wyraz tylko zapatrywaniu pewnego odłamu arabskiego, choć najważniejszego. Telegramy z Jerozolimy dały wyraz także innym zdaniom arabskim, które upominały się o „święte Akko" i krytykowały fakt, że państwo arabskie nie będzie miało dostępu do Syrii przez Górną Galileę. „Times" dowiedziały się nagle nawet o takiej miłości Arabów do Galilu, że oddaliby Żydom bodaj cały Negew, aby tylko Galileę zatrzymać. A „Morning Post" mówił o okrucieństwie planu przetransportowania Arabów z państwa żydowskiego do Transjordanii.

Z tego wszystkiego jasna stała się conajmniej jedna rzecz:

— Arabowie palestyńscy, którzy przeciwstawiają się podziałowi, to — p a r t i a, a nie naród. A partia muftiego przeciwstawia się głównie z osobistych motywów.

Z tego więc wyciągnięto — np. „Daily Telegraph" — następujący wniosek:

— Głównym zadaniem będzie zniweczyć względnie osłabić wpływ muftiego i jego grupy „ekstremistów". Skoro to się stanie, dojdzie się z Arabami do porozumienia. Sprzeciw światowego islamu nie będzie zbyt silny.

Czy to słuszne, czy też nie — tego w tej chwili powiedzieć nie można. Mówię tylko o wrażeniu, jakie tu się wytworzyło, że z arabskim sprzeciwem można będzie sobie poradzić. I na skutek tego nastąpiło słuszniejsze podejście do naszych żądań. Zdrowy rozum dyktował, iż skoro Arabowie są zadowoleni, to zapewne dzieje się krzywda Żydom, trzeba więc dokładniej rozważyć żydowskie pretensje.

## Nieporozumienia z mapą

Najpierw mapy wywołały tu małe zamieszanie. Nie każdy musi wiedzieć, gdzie leży Berseba i do kogo należy pustynia synajska. Nawet ci, którzy kreślą mapy nie muszą o tym wiedzieć. I za wyjątkiem „Times'ów" wszędzie roiło się od pomyłek, tak, iż nie można było dojrzeć proporcji, jaka zachodzi między państwem żydowskim a arabskim. Ze względu na to, iż nie wciągnięto w rachubę Transjordanii, mogło się wydawać, że Arabowie i Żydzi otrzymali dwie równe części kraju. (Także nie zorientowano się w sprawie terytorium mandatowego dookoła Akaby — jak zresztą w szeregu pism żydowskich — przypuszczając, iż obejmuje on część Negewu, podczas gdy faktycznie obejmuje on tylko samo miasto Akabę). Nie zrozumiano przede wszystkim, że korytarz, który otacza półkolem Jaffę, tworzy po obu jej stronach neutralną drogę, że można przyjść od morza do Jerozolimy, nie przekraczając ani żydowskiego, ani arabskiego terytorium.

Tego od razu nie spostrzeżono i to trzeba było głośno powiedzieć.

## „Standing Room only!"

Najgłośniej powiedziała to może lady Reading, siostra lorda Melchetta w „News Chronicle". W artykule swym, pełnym ironii, podkreśliła, że plan ma jedną wielką zaletę: więcej już obciąć nie można, albowiem na tym terytorium żydowskim siedzą Żydzi już tak gęsto przy brzegu morskim, że gdyby nkrojono choćby mały pasek jeszcze — wpadliby do morza. A potem przypomniała Londyńczykom te trzy słowa, których oni tak nie lubią, kiedy przychodzą, np. do kina nieco później, chcą zająć miejsce, a nagle wywieszają tabliczkę z napisem: „Standing Room only" — są jeszcze tylko miejsca stojące! Taki napis nale-

ży — pisze lady Reading — umieścić w państwie żydowskim.

Z niemniejszą goryczą napisał Ben Gurion list do „Daily Telegraph", w którym cytuje słowa raportu, że w tej sytuacji nieodzowny był zabieg chirurgiczny. Jeśli — pisze Ben Gurion — zabiorą nam Jerozolimę, zabiorą nam serce. Naturalnie, lekarz, który wycina pacjentowi serce, może to nazwać operacją, ale nie może chyba spodziewać się, że pacjent pozostanie przy życiu.

## *Zaczynają rozumieć...*

Nasze żądania przybrały konkretniejszą nieco formę. Nawet konserwatywne gazety publikowały żydowskie obliczenia, że Arabowie dostają 60 milionów dunamów, a my tylko 5 milionów. I chociaż nikt dotychczas nie identyfikuje się z żądaniami, które z tego wypływają, to jeduak zarejestrowano je jako ważny argument.

Również „syjonizm bez Syjonu" zrobił widocznie wrażenie. Wszyscy prawie podają żydowskie żądanie, by włączyć chociażby nową Jerozolimę do państwa żydowskiego. Poczynają rozumieć, że jeśli angielski neutralny korytarz może obejmować Jaffę, by umożliwić pielgrzymom wolny dostęp do miejsc świętych, to można to samo uczynić w górach, dookoła Jerozolimy. Jeśli Jaffa, choć oddzielona jest korytarzem, należeć może do państwa arabskiego, to tak samo Jerozolima należeć może do państwa żydowskiego.

Bardziej konkretna dyskusja wszczęta została też dookoła drugiego głównego naszego żądania, dookoła rezerw gruntowych Negewu. Douglas Duff, ów b. oficer policji palestyńskiej, który wsławił się swoim postępowaniem przy Murze Płaczu i który potem ogłosił dwie książki o Palestynie, gdzie proponuje podział i ujmuje się krzywdy Arabów — obecnie rozpoczął dyskusję na temat możliwości rozwojowych Negewu, uważając, że Żydzi odkryją tam wodę i pustynię tę zamienią w urodzajną krainę.

Co do Negewu, jak i co do pozostałych punktów — kolonii w Transjordanii, stacji Ruttenberga i koncesji nad Morzem Martwym — widocznie też gotowi są dyskutować. Conajmniej: opinia publiczna jest gotowa, prasa, a bezwątpienia też i członkowie parlamentu. Bo to są konkretne propozycje. Bo nie jest to żadne oświadczenie w rodzaju „ani jeden centymetr ziemi", które wyklucza wszelką możliwość dyskusji.

że takie jest nastawienie, widać naprzykład ze stosunku prosyjonistycznej gazety, jak „Manchester Guardian" do... płk. Wedgewooda. Podaje się jego oświadczenia z wielką wstrzemięźliwością, wyraźnie separując się od tego.

Jednym słowem nie oczekuje się „tak" bez zastrzeżeń. Ale nie lubi się „nie" bez zastrzeżeń.

## *Domysły i przypuszczenia*

Jest przytym rzeczą interesującą, iż dokładnie jak my próbujemy odgadnąć, jakie będzie stanowisko angielskie, tak Anglicy próbują odgadnąć, jakie będzie nasze stanowisko, i robią przy tym różne trafne i fałszywe obliczenia.

„Times" na przykład sądzą, że polscy Żydzi będą za podziałem, zaś amerykańscy i zachodnio europejscy przeciw.

„Sunday Times" boi się, iż skoro Anglia spełni niektóre żydowskie postulaty, grupa, która dziś jest największa i którąby mogła przyjąć plan podziału z pewnymi zmianami, przejdzie na Kongresie Syjonistycznym do obozu bezwzględnej opozycji.

Tylko „Morning Post" jest pewny, iż Żydzi się zgodzą.

Rzadko przy tym wnika się głębiej jeszcze w żydowską sytuację i mówi o niebezpieczeństwie przemytu jakie umożliwi korytarz o ciężkiej strategicznej sytuacji, w jakiej znajdą się Żydzi, którzy otrzymają niziny, podczas gdy Arabowie — góry. Tylko nieliczni jak lord Strabolghi, doprowadzają swoją krytykę tak daleko, iż powiadają, że nie należy wprawiać w rozgoryczenie Żydów, którzy mogą kiedyś stać się, w okresie niebezpieczeństwa na Bliskim Wschodzie, elementem, na którym najbardziej można będzie polegać. I tylko jedyny Scrutator w „Sunday Times" zadaje sobie trud, by zobrazować naszą sytuację. To, co on napisał jest najlepsze, najuczciwsze, najjaśniejsze z wszystkiego, co o podziale czytałem. Jest to artykuł, który szkoda cytować, trzeba go przeczytać w całości. Ale jest to odosobnione zjawisko. Może wywrze jakiś wpływ na ton innych artykułów, ale na razie jest ton pozostałych całkiem inny.

## *Pod jednym warunkiem...*

W każdym razie jednak jest on o wiele lepszy, niż był w pierwszym dniu. Miejsce dumy i zadowolenia zajęła troska o to, by raport został przyjęty, a stąd wypływa dążność do stwierdzenia, czy Żydzi m o g ą go przyjąć.

Nie znaczy to jeszcze, iż Anglicy są skłonni zgóry przyjąć nasze żądania. Ale znaczy to, że chcą je wysłuchać.

Pod jednym ciężkim, bardzo ciężkim warunkiem: abyśmy stanęli na gruncie raportu.

## Itamar Ben-Awi triumfuje

Jerozolima, 13. 7. ŻAT. Na tle ogólnego zdecydowanie krytycznego tonu całej prasy palestyńskiej w stosunku do planu podziału Palestyny odcina się jaskrawo entuzjastyczny głos Itamara Ben-Awi w jednodniówce pod nazwą „Dor Hajom" z napisem „Pierwszy rok wolności, Trzecia Judea. Wydane w Natanii (stolicy pokolenia Menasze) w dwudziestym roku po deklaracji Balfoura". Na stronie tytułowej widnieje wielki nagłówek „Dziś jest największy dzień w dziejach narodu od czasu zburzenia państwa. Niech żyje niepodległa Judea". W artykule wstępnym „Nikachna" (Weźmy) Itamar Ben-Awi omawia następujące daty w dziejach trzeciej Judei: 1897 — Pierwszy Kongres Syjonistyczny, 1917 — Deklaracja Balfoura, 1937 — proklamowanie państwa żydowskiego z rządem i prezydentem, wojskiem i innymi atrybutami. Ben-Awi proponuje, aby państwo żydowskie nazwać nie Palestyna, lecz Judea lub Cyjon, jakto ongi proponował Herzl.

## Propaganda na rzecz portu tel-awiwskiego

Tel-Awiw, 13. 7. ŻAT. Komisja propagandowa przy tel-awiwskiej Izbie handlowej postanowiła zaopatrywać wszystkie worki z produktami przybywające z portu tel-awiwskiego w specjalny emblemat w postaci żaglowca zamkniętego w półkolu z napisem „Nemel Tel-Awiw"

Tel-Awiw, 13. 7. ŻAT. Barclay-Bank powiadomił przemysłowców, że gotów jest udzielić ulg kredytowych przy imporcie maszyn i surowców z Anglii.

Tel-Awiw, 13. 7. ŻAT. Towarzystwo „Hachszarat Haiszuw", posiadające koncesje na bagniska w Huleh, uzyskało od rządu koncesje na połów ryb na tym obszarze.



JÓZEF ROTH 50)

# HISTORIA NOCY 1002

POWIEŚĆ

Autoryzowany przekład z niemieckiego

Przypominała sobie potem, że to przecież tylko drobna część jej majątku i znów oddychała z ulgą. Zdejmowała kapelusz, zamykała kufer na kłódkę i schodziła do dozorczyni, która jej co wieczór rozpinała suknię. Następnie, zarzuciwszy na siebie jedwabną pelerynkę, wracała na pierwsze piętro. Na schodach z reguły wpadało jej na myśl, że jest właściwie bardzo lekkomyślna, zostawiając w banku wszystkie pieniądze. Należałoby więcej pieniędzy zabrać do domu. Postanawiała udać się następnego dnia do Ephrussiego. Lecz do tego potrzebna była niezwykła odwaga. Z reguły więc zawracała z drogi i kazała sobie przez dozorczynię przynieść mały kufel piwa okocimskiego lub pilznera — by lepiej zasnąć, mawiała: w rzeczywistości chciała dziś już nabrać odwagi do jutrzejszego dnia.

Następnego przedpołudnia siedziała w kantorze Ephrussiego. Ale nie miała już odwagi. Łagodny, mądry głos Ephrussiego, tkwiącego wysoko nad nią na obrotowym krzesełku, spadał łagodnie na jej duży kapelusz. Jej nieufność ulatniała się. I nie obawiała się już pani Matzner o swoje pieniądze.

„Gdy będzie pani miała sto dwadzieścia lat, pani Matzner" — zwykł był Ephrussi mawiać — „też nie umrze pani z głodu i będzie pani miała elegancki pogrzeb tak, jak pani sobie życzy, z czterema karymi końmi i powozem, a w spadku też pani coś nie coś pozostawi!"

„Dziękuję pięknie! Dziękuję za informację!" — mówiła wtedy pani Matzner. — „Żegnam pana cesarskiego radcę!" — Zbliżała się do jego obrotowego krzesła i wyciągała do bankiera z głębi rękę. Odchodziła, jeżeli było ciepło, do miejskiego parku, i siadała przy meteorologicznym domku. W takie pocieszające dnie udawała się potem do restauracji Kriegla przy Wiplingerstrasse na kieliszek.

Ciepła, łagodna i srebrna jesień tego roku długo się trzymała. W restauracji Volksgartenu grała popołudniu kapela pułkowa Hoch — i — Deutschmeistrów. Kapela zaczynała „koncertować" punktualnie o piątej godzinie. Gdy się jednak przychodziło wcześniej o kwadrans i zamawiało kawę z pianką, nie płaciło się dodatkowych pięciu groszy, lecz tylko trzydzieści centów — i piętnaście za kawałek babki Była to znośna jeszcze rozrzutność. Ale ta kapela wojskowa obdarzała panią Matzner bezcenną rozkoszą: rozkoszą rzewności. Były to niejako poetyckie godziny życia pani Józefiny Matzner, to znaczy: owe godziny, w których czuła straszliwe i dobroczynne dreszcze smutku, łaskawy ból, pocieszającą a zarazem okropną pewność, że wszystko minęło. Mogła wykosztować wszystką gorycz. Mogła rozpływać się w goryczy. Muzyka grała zapomniane dawno melodie, polki, mazurki — z czasów, kiedy Józefina Matzner była jeszcze podlotkiem, młodym dziewczęciem, kiedy jeszcze spodziewała się zostać żoną pana naczelnika stacji Angera. Nie kochała go już, od dawna nie kochała, to już nie było możliwe! Kochała jednak swoją młodość, a nawet sposób, w jaki roztrwoniła tę swoją młodość. Wszystkie inne dziewczęta, które poznała później w Budapeszcie u Jenny Lakatos, przy „pracy", gdzieś zaginęły. O tych wszystkich dziewczętach myślała z rzewnością. Ona jedna potrafiła stworzyć sobie egzystencję. Była „kimś" i znaczyła „coś". A teraz? — ach, muzyka Hoch — i — Deutschmeistrów budziła, ozłacała troski, a gdy się kończyła i umundurowani muzykanci składali pulpity, nuty i instrumenty, muzyka, którą grali, przez długą, długą chwilę trwała jeszcze w powietrzu, jak gdyby melodie zatrzymały się w chmurach, a drzewa Volksgartenu o zwiędłych już i złotych liściach, szumiały zgodnie z wewnętrznymi głosami pani Matzner, w braterskiej pocieszającej bezradności: A teraz? A teraz?

Pewnego późnego popołudnia, gdy pani Matzner oddawała się rozkoszom kawy, babki i muzyki, usłyszała nagle głos:

— Witam, ciotko Finko!

Rozmarzona, jednak odrazu po nosowym pełnym wyższości głosie poznała pana z dobrego towarzystwa. Podniosła oczy. Tak jest, to był pan, dobrze znana twarz, nie mogła zrazu przypomnieć sobie, czyja. Nagle zerwała się. Podniosło ją wspomnienie. Wstała tak, jak gdyby znajdowała się jeszcze w swoim salonie lub siedziała przy kasie. (C. d. n.)

# Jak Komisja Królewska uzasadnia proponowane subwencje dla państwa arabskiego

## „Oryginalny" pomysł

Londyn, 13. 7. ŻAT. Omawiając zasady, według których ma być przeprowadzony podział Palestyny, Komisja Królewska w swym sprawozdaniu usiłuje uzasadnić wniosek w sprawie subwencji, jaką państwo żydowskie ma wypłacać arabskiemu jakoteż subwencji brytyjskiej dla państwa arabskiego.

Tekst sprawozdania głosi: „Jak uprzednio już wyjaśniliśmy świadczenia Żydów na głowę ludności na rzecz dochodów palestyńskich są większe niż Arabów, to też rząd był w stanie podnieść świadczenia publiczne na rzecz Arabów na wyższy szczebel niż byłoby to możliwe w innym wypadku. Podział oznaczałby z jednej strony, że terytorium arabskie nie mogłoby więcej korzystać ze zdolności płatniczej terytorium żydowskiego. Z drugiej strony (1) Żydzi zdobyliby nowe prawo suwerenności na terytorium żydowskim (2) terytorium, które nakreśliliśmy byłoby większe od istniejącego obszaru żydowskiego osadnictwa (3) Żydzi byliby zwolnieni z obecnych ciężarów popierania rozwoju Arabów poza ich terytorium. Wydaje się nam przeto rzeczą niepozbawioną słuszności zaproponować, aby państwo żydowskie wypłacało subwencję państwu arabskiemu, gdy podział dojdzie do skutku. Były już ostatnio precedensy podobnych umów finansowych w związku z oddzieleniem Sindu od Bombaju i Burmy od Indyj. Zgodnie z tymi precedensami zalecamy, aby powołano Komisję Finansową, która rozpatrzyć ma sprawę i zaproponować w jakiej wysokości subwencja ta ma być ustalona.

## Spłata długu -- także?

Wspomniana Komisja Finansowa ma również zbadać i złożyć wnioski co do proporcji, w jakiej należy dokonać podziału między państwem arabskim a żydowskim długu publicznego, ciążącego na Palestynie, który wynosi obecnie blisko 4 i pół miliona funtów, jako też, jak wszystkie pozostałe „zobowiązania finansowe administracji palestyńskiej z okresu mandatu" winny być honorowane według art. 28 mandatu. Komisja ta ma również rozpatrzyć kwestie finansowe związane z zarządem kolei, portów, telegrafu i telefonu na wypadek podziału.

## Subwencja dla Arabów

Subwencja międzypaństwowa przyczyni się do zachowania równowagi finansowej w Palestynie. Należy jednak pamiętać, że plan który proponujemy, przewiduje wcielenie Transjordanii do państwa arabskiego. Zdolność podatkowa Transjordanii jest bardzo niska i dochody tego kraju nigdy nie starczyłyby na pokrycie kosztów administracji. Od roku 1921 do dnia dzisiejszego Transjordania otrzymywała subwencje od Anglii, które wyniosły ogółem 1.253.000 funtów czyli przeciętnie 78 tysięcy funtów rocznie. Subwencje wypłacano również na pokrycie kosztów transjordańskiej straży granicznej, pozatym zaś udzielono pożyczek na sumę 60.575 funtów (z czego spłacono 30 tysięcy funtów) na zasiłki dla ofiar trzęsienia ziemi oraz na zasiew.

Mandat nad Transjordanią nie może naszym zdaniem być zlikwidowany wcześniej, niż się zapewni w miarę możności, że poziom administracji nie obniży się zanadto na skutek braku funduszów. Dlatego też proponujemy, *aby zaapelować do narodu angielskiego o ułatwienie załatwienia tej sprawy*. Kontynuowanie obecnego mandatu, jak już niejednokrotnie zaznaczyliśmy, niechybnie spowodowało by wzrost obciążenia skarbu brytyjskiego. Jeśli spokój może być zabezpieczony na drodze podziału, wówczas kapitał wydany na pomoc przy jego realizacji i skuteczności niewątpliwie jest dobrze zastosowany. Abstrahując od rozważań tego rodzaju sądzimy, że naród angielski zgodzi się na wypłatę pieniędzy zamiast obecnej ciągłej odpowiedzialności związanej z honorowaniem jego zobowiązań i pilnowaniem spokoju w Palestynie. Zalecamy przeto, aby jeśli proponowany system traktatowy będzie urzeczywistniony, zwrócono się do parlamentu o wyasygnowanie subwencji na rzecz państwa arabskiego w wysokości dwóch milionów funtów.



# Uroczystości salzburskie bez śpiewaków z Niemiec nazistycznych

### *Godne zachowanie się Toscaniniego*

Wiedeń 13. 7. ŻAT. Jak donoszą, na uroczystości salzburskie nie przybędą śpiewacy z Niemiec nazistycznych. Zakaz wydany został przez niemieckie ministerstwo propagandy, gdyż Toscanini nie zgodził się na to, aby koncerty te były transmitowane przez radio niemieckie.

Toscanini na znak protestu przeciwko prześladowaniom Żydów w Niemczech, w swoim czasie, jak wiadomo, odmówił udziału w koncertach w Beyreuth.

## Przedstawiciele Waad-Haleumi na sesję rady Agencji Żydowskiej

Jerozolima, 13. 7. ŻAT. Waad-Haleumi postanowił wydelegować 6 przedstawicieli na sesję rady Agencji Żydowskiej, która odbędzie się w Zurychu po XX Kongresie Syjonistycznym.

Trzej przedstawiciele mianowani będą z pośród członków Waad Haleumi, którzy uczestniczyć będą w Kongresie Syjonistycznym. Pozostali trzej przedstawiciele są następujący: przewodniczący Związku Kolonistów M. Smilański, dr. Jakub Thon i adw. M. Eliasz.

## Wyniki wyborów na Kongres Syjonistyczny

Paryż, 13. 7. ŻAT. W wyborach na XX Kongres Syjonistyczny oddano we Francji 2.400 głosów, z tego 1.800 w Paryżu. Poalej-Syjon zdobyła dwa mandaty — M. Jabluma i D. Lifszyca. Ogólni Syjoniści — jeden mandat — dra Nahuma Goldmanna.

* * *

Amsterdam, 13. 7. ŻAT. W wyborach na XX Kongres Syjonistyczny w całej Holandji oddano 2.228 głosów. Z tego na Ogólnych Syjonistów padło 1.068 głosów — jeden mandat, Poalej-Syjon — 702 głosy (1 mandat) i Mizrachi — 450 głosów (bez mandatu).

* * *

Saloniki, 13. 7. ŻAT. W Grecji odwołano wybory na Kongres Syjonistyczny, zaś na podstawie zawartego porozumienia Ogólni Syjoniści (grupa A) i Mizrachi wyślą po jednym delegacie na podstawie wspólnego programu: a) opozycja przeciwko podziałowi Palestyny, b) jedność syjonistyczna za wszelką cenę.

# Gminy żydowskie walczą o pierwszeństwo w ofiarności na rzecz Żydów w Brześciu

Warszawa, 13. 7. ŻAT. Ze wszystkich stron kraju Centralny Komitet Pomocy otrzymuje ostatnio szczegółowe informacje o prowadzonej w poszczególnych miejscowościach akcji zbiórkowej na rzecz ludności żydowskiej w Brześciu nad Bugiem.

Ze sprawozdań tych wynika, że dookoła tej akcji na prowincji zjednoczyły się wszystkie grupy gospodarcze i społeczne oraz, iż w komitetach współpracują harmonijnie zarówno kupcy jak i rzemieślnicy żydowscy, lekarze, adwokaci, inżynierowie, jak i przedstawiciele wszystkich ugrupowań politycznych.

Z raportów całego szeregu miast i miasteczek wynika, że w zbiórce bierze udział cała bez wyjątku ludność żydowska.

Charakterystycznym jest, iż w wielu miejscowościach zgłaszają się do Komitetu Chrześcijanie, którzy również składają swoje datki, będące wyrazem ich protestu przeciwko zajściom w Brześciu n. B. Niestety z niektórych miast sygnalizują wiadomości, iż zamożniejsi Żydzi składają ofiary daleko nieodpowiadające ich możliwościom finansowym.

Zdarzają się też nadar przykre wypadki, gdy obywatele bardzo zamożni uchylają się całkowicie od złożenia ofiary, jak np. uczynił pewien bankier w Sosnowcu oraz znany przemysłowiec w Zawierciu. Są to jednak wyjątkowe wypadki, zaś, jak informują instruktorzy objeżdżający prowincję, akcja zbiórkowa spotyka się wszędzie z ogromnym zrozumieniem ze strony wszystkich sfer ludności żydowskiej.

Komitet w Białymstoku nadesłał już 10.000 zł tytułem pierwszej raty. Dalsza akcja jest w toku a wobec energicznej pracy tego komitetu suma ta będzie wielokrotnie powiększona.

Komitet w Sosnowcu dotychczas zebrał 9.200 zł. Dalsza akcja jest w toku.

W Wilnie dotychczas zebrano i nadesłano zł 6.500. Akcja zbiórkowa jest w dalszym ciągu bardzo energicznie prowadzona.

Z Gdyni Komitet nadesłał zł 5.000.

Jak widać z powyższego, akcja na rzecz ludności żydowskiej w Brześciu jest w pełnym toku i Centralny Komitet posiada już sprawozdanie z około 200 miejscowości. O działalności komitetów w tych ośrodkach ogłoszone będą dalsze sprawozdania.

## Konferencja w Londynie o sytuacji Żydów w Polsce

Londyn, 13. 7. ŻAT. Blisko 500 organizacyj żydowskich, bóżnic, stowarzyszeń, związków zawodowych, zaproszono na konferencję poświęconą sytuacji Żydów w Polsce, która odbędzie się w Londynie 21 lipca. Wśród zaproszonych organizacyj jest Żydowska Rada Ludowa, Organizacja Młodzieży żydowskiej itd.




## ŚRODA, 14 LIPCA

Kraków 6.15 Aud. [illegible] 11.57 Sygnał czasu hejnał 12.03 Dziennik połud. 12.15 Kilka informacyj 12.25 Ork. salon. 13.05 Muzyka 15.05 Odczyt sportowy: „Lekkoatleci sa star cie" 15.15 Muzyka 15.40 Lok. wiad. gosp. 15.45 z Warsz. wiad. gosp. 16 „Z mojego warsztatu" Szkic liter. 16.15 Pieśni w wyk. chóru męsk. „Hejnał" z Brzezin Sląskich 16.45 „Psychologia żołnierska w literaturze polskiej" odczyt 17 Recital M. Szaleskiego (altówk) 17.25 Pieśni francuskie 17.50 „Buduję własny dom — projekt budynku" pogad. 18 Chwila Biura Studiów 18.10 Program 18.15 Muzyka 18.45 Lok. wiad. sport. 18,50 Pogad. aktualna 19.00 Lekka muzyka francuska 19.50 z Warsz. wiad. sport. 20 „W księżycową noc" w wyk. krak. kwartetu Schrammla 20.45 Dziennik wiecz. i pogad. aktualna 21 Koncert Chopinowski 21.45 „Dworki na Antokolu (fragment) I. Chodźki 22 Koncert symf w wyk. ork. PR. w progr. muz. francuska 22.50 Ost. wiad. dzien. wiecz. przegląd prasy i kom. meteor. 23 Muzyka.

Warszawa 6.15 p. Kraków 12.15 „Wieczne żyto" pogad. 12.25 p. Kraków 19 Słynni dyrygenci — płyty 19.50 p. Kraków 23.30 Płyty.

Lwów 6.15 p. Kraków 12.15 Płyty 12.25 p. Kraków 14.35 „Z naszej biblioteczki": Wyj. z pow. Z. Nowakowskiego „Przylądek Dobrej Nadziei" 14.55 Giełda lwowska 15 Płyty 15.40 Lwowskie wiad. bież. 15.45 p. Kraków 18.10 „Dramat" — skecz Ryszarda Wironia 18.25 Płyty 18.40 Program 18.50 p. Kraków 23 „Współczesna liryka francuska" w opr. St. Miłaszewskiego 23.15 Płyty 24 Koncert ork. T. Seredyskiego.

Katowice 6.15 p. Kraków 12.15 Wiad. bież. 12.20 Życie kultur. Śląska 12.25 p. Kraków 13 Koncert życzeń 13.15 Płyty 15.43 Wiad. giełd. 15.45 p. Kraków 19 „Wśród czasopism śląskich" — pogad. 19.10 Arie operowe w wyk. W. Zielonki 1940 Pogad. aktualna 19.50 p. Kraków 20 „Zagłębie Dąbrowskie ma głos" 20.45 p. Kraków.

Łódź 6.15 p. Kraków 12.15 Program 12.220 Parę informacyj 12.25 p. Kraków 15 Pogad. dla dzieci 15.15 Płyty (dla dzieci) 15.42 Łódzkie wiad giełd 15.45 p. Kraków 18.10 Pogad. społeczna 18.25 Płyty 18.45 p. Kraków 19 Płyty 19.10 „Skąd się biorą dziurki w serze" — inż. Br. Pancewicz 19.20 Słuchow. B. Pawłowicza „Na szerokim świecie" w wyk. artystów dram. teatrów łódzkich 19.50 p. Kraków 23 Muzyka popularna.

## PROGRAM ZAGRANICZNY

Wiedeń 12 Koncert rozrywkowy 15.15 Wesoła aud. 17.30 Koncert 19.25 Koncert orkiestrowy 20.40 Wesoła aud. muzyczna 21.20 Wesołe dialogi 21.48 Muzyka dwufortep. 22.20 Muzyka austriacka.

Mediolan 17.15 Recital skrzypcowy 19 Muzyka rozrywkowa 21 Koncert symfoniczny 22.15 Koncert chórn.

Paris PTT .18 Muzyka lekka 20.30 „La fille du Tambour-Major" — opera komiczna Offenbacha.

Praga 16.10 Koncert orkiestrowy 19.20 „Dziś wieczór w Paryżu" — montaż radiofoniczny 19.40 And. literacko-muzyczna 20.25 „Woziwoda" — opera Cherubiniego.

Londyn Reg. 18 Koncert 20.20 Recital skrzypcowy Al. Moszkowskiego 20.45 Komedia.

### „SPORT W RADIO"

W swoim sportowym programie poświęca rozgłośnia krakowska Polskiego Radia wiele uwagi również lekkoatletyce. Wyrazem tego jest najbliższa audycja, w której prezes okręgowego związku lekkoatletycznego dr. Aleksander Moroz powie wiele ciekawych słów o lekkiej atletyce krakowskiej z perspektywy mistrzostw okręgu i Polski. Usłyszą zatem lekkoatleci krakowscy wypowiedziane o nich zdanie człowieka, który odgrywa w sporcie tym doniosłą rolę. Audycja nadaną będzie dziś o godz. 15.05.

### ETKINOWNA, SZALESKI I SZLEMINSKA PRZED MIKROFONEM

Dzisiejszy dzień radiowy stoi pod znakiem wybitnych solistów. O g. 17 altowiolista Mieczysław Szaleski grać będzie utwory kompozytorów francuskich z dwóch epok staroklasycznej XVIII wieku oraz współczesnej. Również francuskiej muzyce poświęcony jest recital śpiewaczy Anieli Szlemińskiej o g. 17.25. Program tego koncertu wypełnią pieśni Gabriela Faure.

Wieczorem o godz. 21 odbędzie się koncert Chopinowski w wykonaniu znanej pianistki Róży Etkinówny, która nie dawno powróciła do kraju po licznych, pełnych sukcesów koncertach zagranicznych.

### DWA INTERESUJĄCE KONCERTY SYMFONICZNE W RADIO.

Dla zwolenników muzyki poważnej szykuje się dziś prawdziwa biesiada muzyczna. Radio nadaje bowiem tego dnia dwa bardzo ciekawe koncerty symfoniczne, jeden z płyt, drugi w wykonaniu orkiestry Polskiego Radia pod dyr. G. Fitelberga. Audycja z płyt o g. 19 przyniesie rzadko wykonywaną „Verklarte Nacht" Schönberga, jeden z wczesnych utworów tego niezwykłej miary kompozytora, w wykonaniu Minneapolis Symphony Orchestra pod dyr. E. Ormandy'ego oraz „Don Juana" Straussa, w wykonaniu orkiestry Filharmonii Londyńskiej pod dyr. Fritza Buscha. Drugi koncert tego wieczoru rozpocznie się o g. 22 i poświęcony będzie w całości twórczości francuskiej. Wykonane zostaną utwory kompozytorów dawniejszych jak Rameau, Boieldieu oraz twórców ostatniej doby: Auberta, Debussy'ego i Chabriera. Niektóre z tych utworów wykonane będą w Polskim Radio po raz pierwszy.

# Potwór morski z Loch Ness ma już potomstwo...

(n) Jeszcze za wcześnie na sezon ogórkowy, ale w Anglii znowu niezwykle aktualną stała się sprawa zjawiającego się co roku, mniej więcej o tym czasie, węża morskiego z Loch Ness. I oto dopiero kilka dni temu przyniósł „Sunday Express" sensacyjną wiadomość, że potwór z Loch Ness, który jak wiadomo, oddał niezwykłe usługi dla rozwoju ruchu turystycznego w Szkocji, otrzymał potomstwo. „Sunday Express" wysłał, rzecz jasna, natychmiast reportera do Szkocji, aby sprawę zbadał gruntownie. Ten udał się po wywiad do pastora Wedgea, który jest nauczycielem przyrody w jednej ze szkół katolickich obok Loch Ness, a duchowny podał ciekawemu reporterowi cały szereg naprawdę interesujących szczegółów.

— Znaczna część moich uczniów — oświadczył czcigodny pastor — na własne oczy widziała potwornego węża morskiego. Mają nie więcej jak trzy stopy długości, a o ich istnieniu w ogóle wątpić nie można.

Dziennikarz zauważył skromnie że cała ta historia o wężu morskim uważana jest w Anglii i wszędzie za „rodzaj żartu", jednakże pastor oburzył się i odpowiedział:

— Spór w sprawie istnienia węża morskiego w Loch Ness, może być rozstrzygnięty najlepiej przez systematyczne badania naukowe. Należałoby sobie życzyć, aby jakaś zamożna, mająca naukowe zainteresowania osobistość, stworzyła fundusz dla zakupienia amerykańskiego „dzwonu", takiego, jakiego używają nurkowie. To umożliwiłoby nam dokładne zbadanie dna jeziora w Loch Ness. Chodzi szczególnie o prawy brzeg, albowiem wąż morski zjawia się zazwyczaj na tym samym miejscu. Dlaczego tak się dzieje, na to odpowiedzieć mogą tylko badacze głębin. Oni też mogliby poczynić zdjęcia fotograficzne, zarówno samego węża morskiego, jak i jego potomków.

Wtedy dziennikarz zauważył, że tego rodzaju kosztowna ekspedycja naukowa musiała by wyjść najpierw z założenia, że sam wąż morski istnieje faktycznie. Na to jednak zazwyczaj spokojny i zrównoważony pastor zareagował w sposób wręcz gwałtowny:

— Fakt istnienia węża morskiego jest w Loch Ness znany od dawna. Niezliczona ilość ludzi — a wśród nich ja sam — widziała go. Ma on 30 stóp długości i jest gadem nieznanym, należącym prawdopodobnie do okazów prehistorycznych. Takie okazy mogą utrzymać się w głębinach, a szczególnie w przepaściach i wydrążeniach, jakie się na dnie znajdują. Te przepaście otoczone są szeregiem wzgórz, w których znajdują się różne gorące źródła. Jest faktem stwierdzonym, że takie pre historyczne stworzenia żyją wśród gór podwodnych.

Pastor Wedge nie zdradził jednak, czy o tym wszystkim jako o „naukowych faktach" opowiada też swoim uczniom, podczas lekcji przyrody. Jego wychowankowie, którzy po opuszczeniu szkoły pójdą w świat, obdarzeni będą niezawodnie bogatą fantazją. Ale jak wiadomo imperium brytyjskie zostało zdobyte i ufundowane właśnie przez Szkotów. Wobec czego mocarze prasy angielskiej uważają, iż należy pozwolić, aby zarówno wąż morski jak i jego potomstwo pędziły sobie spokojny żywot w Loch Ness...




### DECYDUJĄCE SPOTKANIE O WICEMISTRZOSTWO KRAKOWA ZWIERZYNIECKI — MAKKABI

Makkabi, która ostatnio znajduje się w doskonałej formie i kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa, dążąc usilnie do zdobycia zaszczytnego tytułu wicemistrza krakowskiej Ligi okręgowej, spotka się w nadchodzącą sobotę na swoim boisku z silną drużyną Zwierzynieckiego. Ponieważ wynik tego spotkania będzie miał decydujący wpływ na ukształtowanie tabeli, Makkabi przygotowuje się do tego meczu starannie i wystąpi w swym najsilniejszym składzie.

### WATERPOLIŚCI MAKKABI WALCZĄ Z K. S. Z. O. (OSTROWIEC)

W nadchodzącą niedzielę rozegrają waterpoliści krakowskiej Makkabi pierwszy mecz o mistrzostwo Ligi w Krakowie. Przeciwnikiem biało-niebieskich będzie KSZO z Ostrowca, z którą to drużyną Makkabi zremisowała w Ostrowcu. — Skład Makkabi na niedzielny mecz będzie następujący: mgr **Porański**, dr **W. Soldinger**, **Br. Ritterman**, dr **A. Soldinger**, **Goldman**, inż. **J. Ritterman** i **Landau**.

### REPREZENTACJA POLSKIEJ MAKKABI GRAĆ BĘDZIE W ANTWERPII

Z końcem sierpnia odbędzie się w Antwerpii mecz piłkarski reprezentacyj polskiej i belgijskiej Makkabi. W związku z tym organizuje Zw. Makkabi z początkiem sierpnia obóz dla najlepszych piłkarzy w Katowicach. Treningi prowadzić będzie trener Śląskiego Zw. Piłki Nożnej.

### SOKÓŁ WYGRYWA W TRÓJMECZU O MISTRZ. ŁODZI

W trójmeczu lekkoatletycznym o mistrzostwo Łodzi zwyciężył Sokół przed KP Zjednoczenie i Ł. K. S. W rzucie dyskiem osiągnął zawodnik Zjednoczenia Lewandowski bardzo dobry wynik 43.37 m.

### 6-DNIOWY WYŚCIG KOLARSKI W CHORZOWIE

W Chorzowie rozegrany został po raz pierwszy w Polsce 6-dniowy wyścig kolarski w konkurencji międzynarodowej Pierwsze miejsce zajęła niespodziewanie para Ruranski i Wyględa (Stadion Ruch).

### DRUGA SERIA KOLARSKICH MISTRZOSTW POLSKI

W niedzielę rozegrana została na trasie Okęcie — Białobrzeg — Okęcie (150 klm) druga seria szosowych mistrzostw Polski. Zwyciężył Matczak (WTC) przed Wandorem (Legia Kraków) i Wiśniewskim (Ursus). W ogólnej punktacji po dwuch biegach prowadzi Wandor i Wasilewski. Decydujący wyścig odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w Bydgoszczy, na dystansie 200 klm.

### PORAŻKI POLSKICH TENISISTÓW W RUMUNII

Startujący w międzynarodowym turnieju tenisowym w Czerniowcach Tarłowski i Bratek odnieśli sromotne porażki tak w singlach jak i doublu z nieznanymi tenisistami.

### KISPESTI GRA DZIŚ Z REPREZENTACJĄ WARSZAWY

Doskonały zespół węgierski Kispesti rozegra dziś spotkanie z reprezentacją Warszawy. Jak wiadomo, Węgrzy pokonali ostatnio Litwę i Łotwę a w Polsce wileńską Makkabi i WKS Śmigły.

### HOLANDIA — IRLANDIA W TENISIE STOŁOWYM 4:1

W Southport rozegrany został mecz tenisa stołowego, w którym Holandia pokonała Irlandię 4:1.

---

**GOLDMAN STEFAN** świetny waterpolista i szczypiornista krakowskiej Makkabi wraca po dłuższym pobycie za granicą do Krakowa i weźmie już udział w meczu piłki wodnej przeciwko K. S. Z. O.

### *Przegląd gospodarczy*

# Niepomyślna sytuacja na rynku drzewnym

Obecny okres w drzewnictwie odznacza się nerwowością, spowodowaną szeregiem momentów, wpływających hamująco na tok interesów.

Przede wszystkim zauważyć się daje zniżka cen miękkich materiałów tartych, jodłowo - świerkowych i sosnowych, mające swe źródło z jednej strony w zmniejszonym chwilowo popycie w Anglii, a wzmożonej znowu podaży ze strony polskich eksporterów. Eksporterzy drzewni, którzy zakupili surowiec po wysokich cenach, nie są w stanie przeczekać, aż okres nasycenia drewnem w Anglii minie, ponieważ w przewidywaniu dobrej koniunktury zaciągnęli zobowiązania, z których pragnęliby się wywiązać. Tymczasem na rynek angielski napływają obecnie wielkie transporty drewna zakupionego jeszcze w ubiegłym roku w krajach północnych, tak, że drewno polskie odsunięte zostało na razie na drugi plan

Ten stan rzeczy uwypuklający ponownie niezdrowe metody oraz brak kalkulacji przy zakupnie surowca, stawia przemysł drzewny w bardzo trudne położenie, gdyż w obliczu pogorszonych warunków zbytu drzewnictwo po raz niewiadomo który narażone zostaje na straty.

Reperkusje ciasnoty eksportowej odczuć się dały w dużym stopniu również na rynku krajowym, który poza tym nie wykazuje należytego zapotrzebowania na materiały drzewne, zwłaszcza, że ruch budowlany nie stoi na tym poziomie, jakiego oczekiwano. Dlatego i na tym odcinku zapanowała pewna depresja, trzeba bowiem zważyć, że posiadane zapasy zakupione zostały przez handel drzewny po wysokich cenach.

Również w zakresie eksportu do Niemiec panuje zastój i wykorzystanie kontyngentów uzyskiwanych w ramach układu clearingowego z Niemcami stało się z powodu niewystarczających cen oferowanych przez Niemców za tarcicę stolarską sosnową — niemożliwe. Prowadzone ostatnio na ten temat pertraktacje doprowadziły do porozumienia jedynie w zakresie cen papierówki, podczas gdy w odniesieniu do cen tarcicy pozostały bez wyniku.

Na ogół jednak utrzymuje się wśród sfer drzewnych opinia, że okres obecny uważać należy za przejściowy i wkrótce znowu możliwości wywozowe ulegną zmianie na lepsze. (P—p)

## Przed zawarciem nowego układu handlowego polsko-tureckiego

Od kilku tygodni toczą się w Ankarze rokowania o zawarcie nowego układu polsko - tureckiego. Dotychczasowa umowa handlowa i płatnicza z 17 kwietnia r. ub. zawarta była na przeciąg 1 roku. Obecnie do czasu zakończenia toczących się pertraktacyj umowa ta została przedłużona do dnia 17 bm. Nowa umowa polsko - turecka, uwzględniająca stały wzrost obrotów między obu krajami, rozszerzy niewątpliwie zarówno kontyngenty jak i rodzaje towarów, dostosowując umowę do zmienionych warunków gospodarczych.

Obroty handlowe polsko - tureckie, w ciągu ostatnich lat przedstawiały się następująco: w 1929 r eksportowała Polska do Turcji towarów 2.348 ton, w 1933 r. — 4.437 ton, i w 1936 r. — 1.907 ton. Polska dostarcza przede wszystkim na rynek turecki towary tekstylne, żelazo i wyroby żelazne, stal i wyroby stalowe, maszyny i nasiona, sprowadza zaś z Turcji owoce południowe i tytoń, którego import w ostatnich latach silnie wzrósł.

## Ustawodawstwo gospodarcze

Ukazał się Nr 51 „Dziennika Ustaw R. P." z dnia 12 lipca br.; opublikowano w nim m. in. następujące ustawy i rozporządzenia o charakterze gospodarczym:

ustawy z dnia 3 lipca 1937 r. o ratyfikacji:

porozumień w formie not, wymienionych w Paryżu dnia 17 i 18 marca oraz 30 kwietnia br. o przedłużeniu prowizorycznego układu handlowego polsko - francuskiego z dnia 18 lipca r. ub. i o zmianie art. 5 tego układu (poz. 391);

protokółu dodatkowego, podpisangeo w Brukseli dnia 7 stycznia br. do traktatu handlowego między Polską a Unią Belgijsko - Luxemburską z dnia 30 grudnia 1922 r. (poz. 392);

podpisanej w Warszawie dnia 20 lutego br. umowy polsko - niemieckiej w sprawie przedłużenia umowy gospodarczej polsko - niemieckiej z dnia 4 listopada 1935 r. (poz. 393);

podpisanego w Bernie dnia 31 grudnia 1936 r. protokółu dodatkowego do układu dodatkowego z dnia 3 lutego 1934 r. do konwencji handlowej zawartej między Polską a Szwajcarią w dniu 26 czerwca 1922 r. (poz. 394);

układu między Polską a Szwajcarią w sprawie uregulowania płatności handlowych, podpisanego wraz z protokółem końcowym w Bernie dnia 31 grudnia 1936 r. (poz. 395);

rozp. ministra Op. Społ. z dnia 28 czerwca br., wydane w porozumieniu z ministrem Przem. i Handlu o dozorze nad wyrobem i obiegiem środków kosmetycznych (poz. 396);

rozp. ministra Skarbu z dnia 30 czerwca br., wydane w porozumieniu z ministrami: Przem. i Handlu oraz Rolnictwa i R. R., w sprawie częściowej zmiany taryfy celnej wywozowej (poz. 397);

rozp. ministrów Skarbu i Sprawiedliwości z dn. 1 lipca br.: Przepisy wykonawcze do prawa karnego skarbowego (poz. 398);

rozp. ministra Przem. i Handlu z dnia 9 lipca br. w sprawie regulowania cen wytworów hutniczych na rynku krajowym (poz. 402).

## Rekordowe obroty portu gdyńskiego

Jak już donoszono, ogólny obrót towarowy portu gdyńskiego w czerwcu br. wyniósł 828.516,7 ton wobec 731.828,1 ton w maju br. oraz 564.632,2 ton w czerwcu r. ub. Od początku powstania portu obroty towarowe w czerwcu zawsze wykazywały spadek i — razem z obrotami w lutym — z reguły były najmniejsze w porównaniu z pozostałymi miesiącami każdego roku. Czerwiec br. — po raz pierwszy w dziejach portu gdyńskiego — wykazuje nie tylko wzrost w porównaniu z poprzednimi miesiącami tego roku, ale jest w ogóle rekordowy w dotychczasowej pracy portu. Poprzednie rekordowe wyniki miały miejsce w kwietniu br. (819.445,9 ton)

Ogólny obrót w czerwcu br. był wyższy o 12,5% w porównaniu z majem br., o 46,7% w porównaniu z czerwcem r. ub. oraz o 1,1% w porównaniu z dotychczasowym rekordem w kwietniu br.

Ruch statków również wykazuje wzrost ilości i globalnej pojemności statków.

Z ogólnych obrotów w czerwcu przypada na obrót zamorski 813.009,6 t. wobec poprzedniego rekordu w kwietniu br. — 795.078,5 ton. Z liczby tej przypadło na import 177.939,8 ton, oraz na wywóz 635.069,8 ton. Przywóz zamorski jest rekordowy i przewyższa dotychczasowy rekordowy przywóz w grudniu r. ub., który wyniósł 165.130 ton. W porównaniu z czerwcem r. ub. przywóz wzrósł o przeszło 100%. Wywóz zamorski wzrósł w porównaniu z czerwcem r. ub. o przeszło 36%.

W pierwszym półroczu br. w porównaniu z pierwszym półroczem r. ub. przywóz zamorski wzrósł o 50,3%, natomiast wywóz — o 13,7%.

Obrót przybrzeżny wyniósł w czerwcu 534 t. po stronie przywozu oraz 2.091 t. po stronie wywozu. Obrót z wnętrzem kraju drogą wodną wyniósł w przywozie 4.054 t. i wywozie 8.826 t.

Ruch pasażerski w czerwcu br. przedstawiał się następująco (w nawiasie dane za maj); przyjechało 1.151 osób (1.223), wyjechało 2.664 (2.070).

## Powody odrzucenia ksiąg handlowych

W pewnym wypadku przedsiębiorca zaprowadził księgi handlowe w listopadzie, wpisując do nich wszystkie tranzakcje od początku roku kalendarzowego. Władze skarbowe nie uznały tych ksiąg, odrzucając ich wartość dowodową przy wymiarze podatku. W toku instancji sprawa ta oparła się o NTA, który orzekł, że postępowanie władz skarbowych było słuszne. Wprawdzie księgi były prawidłowe i pod względem formalnym odpowiadały wymogom kodeksu handlowego, jednak ze względu na sposób ich prowadzenia z istoty swojej nie spełniły one zadania ksiąg handlowych, a mianowicie każdoczesnego odzwierciedlania stanu majątkowego handlowego, a zatem nie posiadały one charakteru prawidłowych ksiąg handlowych.

## Projekt zakupu swetrów ręcznych dla Ameryki

Jedna z wielkich firm amerykańskich prowadzi od pewnego czasu pertraktacje z wydziałem porad eksportowych przy CEKABE w sprawie wykonania większego zamówienia na szydełkarskie ręczne roboty trykotażowe dla Polski. Firma ta, proponuje przysłanie transportu wełny, któraby była przerobiona przez kilka tysięcy pracownic w Warszawie i innych miastach. Modele i rysunki również miałyby być dostarczone przez amerykański odbiorcę. O ile pertraktacje te doprowadzą do pozytywnego wyniku, kilka tysięcy pracownic mogłoby znaleźć zatrudnienie.

## Kiedy pracownika umysłowego przestaje obowiązywać ubezpieczenie emerytalne?

Pracownik umysłowy, który w chwili rozpoczęcia swego zatrudnienia, był zdolny do wykonywania swojego zawodu i podlegał obowiązkowi ubezpieczenia, w razie utraty tej zdolności, przestaje podlegać obowiązkowi ubezpieczenia emerytalnego.

Faktyczne wykonywanie zatrudnienia samo przez się nie wyłącza jeszcze możliwości istnienia u pracownika zdolności do wykonywania zawodu. Utrata tej zdolności powoduje ustanie obowiązku ubezpieczenia, niezależnie od tego, czy ubezpieczony pracownik umysłowy nabył prawo do renty inwalidzkiej lub starczej (wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego 13/4 br. 509/35).

## Płynny węgiel

W Południowej Afryce istnieje od r. 1924 towarzystwo p. f. „Torbanite Mining and Refining Co" z kapitałem zakładowym 737.500 funtów szterlingów, które interesuje się między innymi także uplynnieniem węgla krajowego. Towarzystwo to w najbliższym czasie założyć ma przy pomocy subwencji rządowej fabrykę, która produkować będzie benzynę z węgla.

—<>—

## Z GIEŁDY

**GIEŁDA WARSZAWSKA**

Warszawa, 13. 7. Akcje: Bank Polski 101.50 Cukier 30 Starachowice 30. Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe 3% prem. poż. inwestycyjna I em 65.50 II em. 65 dolarówka 88.25 wewnętrzna 53—52.50—53.25 konsolidacyjna grube 55.50—55.60—55.25. Tendencja mocna.

Dewizy: Belgia 89.20 Holandia 291.55 Kopenhaga 117.45 Londyn 26.30 N. Jork czek 5.29 N. Jork tel. 5.29¼ Oslo 132.15 Paryż 20.57 Praga 18.43 Sztokholm 135.60 Szwajcaria 121.40. Tendencja niejednolita.

**POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA**

Poznań 13. 7. Ceny orientacyjne: żyto stare na osi 24—24.25 żyto nowe zdatne do przemiału 20.50—21 Otręby żytnie i pszenne o 25 gr. wyżej Reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

**GIEŁDA ZURYCHSKA**

Zurych, 13. 7. Dewizy: Paryż 16.19½ Londyn 21.68 Nowy Jork 4.36¼ Bruksela 73.50 Mediolan 22.97½ Amsterdam 239.95 Berlin 175.40 Wiedeń 82.70 Sztokholm 111.77½ Oslo 108.92½ Kopenhaga 96.77½ Praga 15.28 Białogród 10 Ateny 3.95 Konstantynopol 3.50 Bukareszt 3.25 Helsinki 9.54 Japonia 126. Tendencja niejednolita.

**POŻYCZKA STABILIZACYJNA**

w Londynie Ł. 58.50 w Paryżu Fr. fr. 1920 w Zurychu Dol. 57.75 przy tendencji zwyżkowej.

**POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU**

Nowy Jork 13. 7. Kursy zamknięcia: Dillonowska 50.625 Stabilizacyjna 68.75 Dolarowa 55 Warszawska 50 Śląska 56 Tendencja mocna.

**DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU**

Nowy Jork, 13. 7. Kursy zamknięcia Berlin: 40.19 Londyn kabel 4.97 1/16 Paryż 3.88 3/8 Zurych 22.92 Rzym 8.26¼ Amsterdam 54.99. Tendencja niejednolita.

**LONDYŃSKA GIEŁDA METALI**

Londyn, 13. 7. Notowania w Ł. za tonnę: Cynk 22 13/16—7/8 termin. 22 15/16—23 Cyna 266½—267 termin 265¾—266 Straits 268½ Ołów 24 12/14—7/8 termin 24 9/16—5/8 Miedź 56¼—5/16 termin 56 7/8—7/16 Elektrolit 62—64 Złoto 139,11.

## Powody osłabienia dolara

Ponowne osłabienie dolara tłumaczone jest w londyńskich kołach giełdowych trwaniem obaw, że rządy francuski i U. S. A. porozumiały się w celu wspólnego zwalczania nadużyć, polegających na nieopłacaniu podatków od wywiezionych przez kapitalistów do St. Zjednoczonych kapitałów. To też kapitały takie są masowo wycofywane ze Stanów Zjednoczonych.

Jeżeli chodzi o refleksy francuskich zarządzeń podatkowych, istnieje opinia, że w zarządzeniach, skierowanych przeciwko spekulacji, rząd francuski, chcąc przypodobać się skrajnej lewicy, poszedł za daleko i zdecydował się na krok przesadnie „antykapitalistyczny".

# GŁOS KOBIETY ŻYDOWSKIEJ

ORGAN ZRZESZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ i ŚLĄSKA (W. I. Z. O.)

Rok XI. Nr. 8


## Przed dwoma kongresami

Trzeba było wielu lat gorliwej, celowej pracy, ażeby zapewnić WIZO to miejsce w życiu jiszuwu palestyńskiego do którego od początku dążyła: stać się punktem centralnym dla wszelkich spraw związanych z życiem kobiety jako robotnicy, gospodyni i matki, centralą dla kształcenia dziewcząt żydowskich w celowym, przystosowanym dla potrzeb kraju kierunku, ogniskowym punktem dla opieki nad zdrowiem i życiem dzieci i pięknym rozwojem życia rodzinnego.

Silną, spoistą siecią objęty został kraj palestyński pracą WIZO w ostatnich latach i nie ma jednej choćby gałęzi pracy, któraby nie wskazywała wybitnej linii zwyżkowej To wielkie dzieło dźwignięte przez ofiarną rzeszę 80.000 kobiet w golusie i 8000 kobiet w Erec Izrael stworzyło dwa wspaniałe czynniki:

Wychowało kobietę żydowską w golusie drogą emancypacji dla służby narodowej, pozyskało ją dla dzieła odbudowy narodowej siedziby — dla syjonizmu — i nauczyło ją w Palestynie czynnego produktywnego życia, przez co stała się tam kobieta współczynnikiem twórczym Odrodzenia.

Dlatego też nie jest przypadkiem tylko, że w ostatnich latach zyskała WIZO przysługujące jej znaczenie i uznanie w ruchu syjonistycznym. Na ostatnim XIX-tym kongresie miała WIZO możność wysunięcia z trybuny kongresowej swych żądań popartych dwoma memoriałami. Rezultatem tych wystąpień było przyznanie dla WIZO dwu miejsc w Komitecie Akcyjnym z głosem doradczym i jednego miejsca w Komitecie Administracyjnym Agencji Żydowskiej. Owocem tego był bliższy niż dotychczas kontakt WIZO z Organizacją Syjonistyczną, zarówno w golusie jako też w Palestynie. Agencja Żydowska oświadczyła gotowość objęcia części budżetu trzech farm dla dziewcząt, wykształcenia kilku instruktorek, a zarząd miasta Tel - Awiwu przyczynił się do budżetu stacji opieki nad dzieckiem.

Stoimy obecnie przed 9-tym kongresem WIZO a 20-tym kongresem Syjonistycznym. Ramy kongresu WIZO i jego główny motyw obejmą całość dzieła Odbudowy, a w tej całości zakres pracy dla WIZO.

Położenie polityczne jest obecnie niełatwe i skomplikowane. Kongres będzie musiał zająć stanowisko wobec grożącego podziału Palestyny. W tej trudnej i odpowiedzialnej sytuacji powaga obrad, polot myśli i święty ogień entuzjazmu ideowego niech nam wskażą drogę którą kroczyć będzie praca nasza i dzieło.

Kobiety złączone po przez WIZO tak silnie z ruchem syjonistycznym, mogą znów oddać Organizacji Syjonistycznej nieocenione usługi przez swoje ponadpartyjne nastawienie. Nie chcemy przez to powiedzieć, że delegatki powinny zerwać z swoimi frakcjami. Chcemy tylko podkreślić, że ożywione duchem WIZO, pozwalającym na ideowe połączenie kobiet z różnych środowisk, o różnych przynależnościach partyjnych, delegatki dążyć powinny wszystkimi siłami i środkami do złagodzenia konfliktów partyjnych do utrzymania i wzmocnienia jedności i siły Organizacji Syjonistycznej.

E. S.

*ELIAHU WARSZAWSKI (Tel Awiw)*

## Szkoły wiejskie w Palestynie

### *Rozważania na czasie*

Czy uda się wychować w Palestynie pokolenie, którego celem życia będzie wieś i praca na roli, które chętnie zrezygnuje z przyjemności życia miejskiego — pytanie to jest najważniejszą kwestią wychowania palestyńskiego. W tej tak ważnej dążności do wychowania dla życia na wsi odgrywają szkoły-internaty wiejskie dominującą rolę. Wszystkie te szkoły zbudowane są na zasadzie koedukacji — a celem wspólnym jest przygotowanie do życia pracy, do życia robotniczego. Wiele zaś wychowanków, którzy opuszczają te szkoły nie przekracza na ogół lat 18-tu.

PRYWATNE SZKOŁY WIEJSKIE.

Odróżniamy trzy typy tych szkół. Najliczniejszą grupą są szkoły prywatne, utrzymujące się z własnych funduszów. Przygotowanie rolnicze w tych szkołach jest ograniczone, bo skromne środki materialne nie pozwalają na większą rozbudowę gospodarstwa wiejskiego. Szkoły te mają jednak duże znaczenie dla rodzin imigrantów, bo umożliwiają im umieszczenie dzieci przez pierwszych kilka miesięcy pobytu w kraju. Niektóre z tych szkół mają możność udzielenia certyfikatu dla dzieci spoza Palestyny.

Przykładem klasycznym szkół-internatów tego typu jest dom młodzieży „Ahawa" — przedtem dom sierot w Berlinie, przeniesiony w r. 1934 do Palestyny.

Na ziemi Keren Kajemetu w Kiriat Bialik zbudowano wzorowe budynki tej szkoły-internatu, a równocześnie rozpoczęto budowę działu rolniczego dla szkoły. Dziś na przestrzeni 30 dunamów 40 chłopców i dziewcząt zdobywa fachowe wykształcenie rolnicze. Rząd w uznaniu wzorowego prowadzenia szkoły udzielił 25 certyfikatów dla uczniów.

SZKOŁY DLA DZIECI ROBOTNICZYCH.

Drugą grupę stanowią szkoły dokształcające dla dzieci robotniczych, które wszędzie połączone są z internatem. Typowym dla tych szkół jest wytyczna prowadząca je jako przejście do życia praktycznego. Z tego powodu połowa dnia poświęcona jest nauce, a połowa pracy fizycznej. Zbudowane w pobliżu większych kibuców dają uczniom możność dokładnego zaznajomienia się z życiem kibucowym. Szkołą tego typu jest przyłączony do kibucu „Jagur", instytut rolniczy, w którym 80 dzieci w wieku lat 15—17 przygotowuje się do życia kibucowego.

Wymienić tu należy także szkołę centralną Haszomer Hacair w Miszmar-Haemek. Jest to szkoła dokształcająca, w której większe dzieci z kibuców Haszomru spędzają ostatnie lata szkolne i przyzwyczajają się w internacie do życia wspólnego odpowiadającego idei Szomru.

WSIE DZIECI I MŁODZIEŻY.

Ostatnią z tych grup szkolnych stanowią wsie dzieci i młodzieży: „Ben Szemen" i „Szfeja" koło Zichron Jaakow, prowadzona przez Junior-Hadassę. W obu tych instytucjach gospodarstwo rolne stoi na pierwszym planie. — Gospodarstwo wiejskie tych wsi-szkół rozciąga się na setkach dunamów, a produkty sprzedawane są do miast.

Ben Szemen, które przyjmuje dzieci spoza Palestyny zbudowane jest na ziemi Keren Kajemetu w pobliżu miasta Ludd. Obecnie kształci się tam 300 dzieci starszych. Szczególne znaczenie ma wspólne wychowanie dzieci palestyńskich i pozapalestyńskich. W większości wypadków to wspólne wychowanie okazało się bardzo celowe.

Szkoły wiejskie zostały w ostatnich latach silnie rozbudowane. Zrobiono dużo — ale trudno się stanem dotychczasowym zadowolnić. Rozwój miast palestyńskich, wzrastająca liczba dzieci, którym brak kontaktu z wsią wymaga jeszcze silniejszej rozbudowy palestyńskich szkół wiejskich.

## Kronika palestyńska

Od października ub. r. ukończyło 140 dziewcząt 3-miesięczne kursa gospodarstwa domowego dla pomocnic domowych — prowadzone przez WIZO w Haifie, Jerozolimie i Tel Awiwie. Kursy te obejmowały naukę gotowania, pieczenia, nakrywania do stołu i kalkulacje.

* * *

Wszystkie uczestniczki kursów wieczornych w Tel Awiwie zapisały się do Mł. WIZO.

* * *

Szkoła rolnicza WIZO w Nahalal otrzymała rezerwoar na 150 m.³ wody (budowa kosztowała 500 Ł.) przez co usunięte zostaną dotychczasowe trudności w zaprowizowaniu szkoły.

* * *

W Ajanoth (szkoła WIZO) wybudowano techniczną piekarnię zaopatrzoną w elektryczną maszynę, wedle ostatnich wymogów, w której uczenice wypiekają 120 bochenków chleba dziennie.

* * *

W żłóbku WIZO w Jerozolimie przyjęte zostało onegdaj 1000 (tysięczne) niemowlę z rodziny bucharskiej.

## Delegacja WIZO zach. Małopolski i Śląska na IX. Światową Konferencję WIZO w Zurychu

W niedzielę, dnia 25 lipca br. odbędzie się w Zurychu wspólne posiedzenie palestyńskiej i golusowej Egzekutywy WIZO; — 26 lipca odbędzie się posiedzenie Councilu, — a 27 lipca wieczorem nastąpi uroczyste otwarcie konferencji w Salach Kasyna zurychskiego.

Z ramienia naszej organizacji wezmą udział w konferencji p. Maria Apte (członkini Egzekutywy Londyn), pp. Róża Horowitzowa, Elza Silbersteinowa i Mgr. Nela Rostowa (członkinie Councilu); jako delegatki: pp. Dr. Saba Lindenbaum, Dr. Mala Hofstätter, Ernestyna Tischowa (Nowy Sącz) M. Kohanowa (Rzeszów).

# KRONIKA

| LIPIEC | Wschód słońca 3 g 29 m |
|---|---|
| **14** | Zachód słońca 19 g 29 m |
| ŚRODA | 6 Ab 5967 |

## Minister rolnictwa w Krakowie

Wczoraj przed południem przybył samolotem do Krakowa z Warszawy minister rolnictwa i reform rolnych Poniatowski. Ministra na lotnisku powitał wojewoda krakowski Gnoiński.

Po konferencji w Urzędzie Wojewódzkim p. min. Poniatowski w towarzystwie naczelnika wydziału rolnego krakowskiego Urzędu Wojewódzkiego Eustachiewicza rozpoczął inspekcję robót melioracyjnych, prowadzonych w Krakowie i okręgu krakowskim.

## Rozwiązanie zarządu miejskiego w Makowie

Na skutek stwierdzonych niedomagań w gospodarce miejskiej wojewoda krakowski rozwiązał zarząd miejski w Makowie podhalańskim. Do czasu wyborów nowego zarządu, starosta powiatowy w Wadowicach mianował tymczasowym przełożonym miasta Jana Harynka, emerytowanego urzędnika skarbowego.

## Kupiec tarnowski wygrał pół miliona

Do Krakowa nadeszła wczoraj wiadomość, że główną wygraną Pożyczki Inwestycyjnej wygrał kupiec tarnowski p. Dawid Schmukler.

## Sanacja K. K. O. w Tarnowie

Komunalna Kasa Oszczędności w Tarnowie otrzymała z ministerstwa skarbu przez B. G. K. dalszą transzę pomocy rządowej w wysokości 1 miliona zł. W ten sposób K. K. O. w Tarnowie dzięki wybitnej pomocy rządowej. została w zupełności usanowaną.

## Zabity przez cyklistę

Na szosie kozienickiej pod Radomiem jadący na rowerze w kierunku Radomia Stanisław Kowalski najechał na jadącego z przeciwnej strony Józefa Mizerskiego z Radomia. Skutkiem upadku Mizerski poniósł śmierć na miejscu, Kowalski zaś odniósł ogólne obrażenia.

## Utopiła 5-letniego syna

We wsi Podolany, pow. pińczowskiego, St. Szamańska utopiła w rzece Nidzicy swego 5-cio letniego syna Stanisława. Szamańską, która przyznała się do winy, aresztowano.

## Wyłowienie zwłok topielca po 4 miesiącach

Z Dunajca na terenie Piasków-Drużkowic wyłowiono zwłoki Jana Pachoty z Jurkowa, który w Dunajcu utonął w lutym br.

## Samobójstwo w barakach miejskich

Wczoraj nad ranem wzywano Pogotowie Ratunkowe do baraków miejskich przy ulicy Prądnickiej 67.

Jeden z mieszkańców baraków, mężczyzna liczący około lat 35, wił się w bólach, po zażyciu większej ilości weronalu. Lekarz udzielił samobójcy pierwszej pomocy, po czym przewiózł go do szpitala.

Ponieważ denat był nieprzytomny, nie zdołano narazie ustalić jego identyczności ani też przyczyny zamachu samobójczego.

# Chleb i mąka potaniały w Krakowie

Wobec odbywających się obecnie żniw Miejska Komisja do wyznaczania cen (Sekcja dla przemysłu piekarniczego i młynarskiego) na posiedzeniu w dniu wczorajszym przy współudziale reprezentanta Urzędu Wojewódzkiego przeprowadziła kalkulację ceny mąki żytniej i chleba, na podstawie której prezydent miasta wyznaczył z ważnością od 14-go lipca 1937 r. następujące ceny maksymalne:

Mąki żytniej przemiału 70 proc. w hurcie za 100 kg zł 35, w detalu za 1 kg 40 gr.

Mąki żytniej z przemiału 82 proc. za 100 kg w hurcie 32 zł, za 1 kg. w detalu 36 gr.

Mąki razowej z przemiału 95 proc., za 100 kg w hurcie 30 zł., w detalu za 1 kg 34.

Mąki pszennej z przemiału 65 proc. za 100 kg w hurcie 42 zł, w półhurcie za 100 kg 43 zł, w detalu za 1 kg 48 gr.

Zniżka wyniosła 2 grosze przy chlebie, a 3 grosze przy mące na 1 kg.

Winni żądania lub pobierania cen wyższych ulegną surowym karom administracyjnym.

# Lekarze krakowscy przeciw rozwiązaniu Okręgu Krakowskiego Związku Lekarzy R. P.

Jedną z organizacji lekarskich, wchodzących w skład Okręgu Krakowskiego Związku Lekarzy R. P. jest tzw. obwód krakowski, który grupuje lekarzy zamieszkałych na terenie naszego miasta.

Obwód krakowski obradował onegdaj wieczorem nad ostatnią uchwałą Związku Lekarzy R. P. rozwiązującą Okręg Krakowski. Jak wiadomo, uchwała ta jest odwetem za stanowcze stanowisko Okręgu Krakowskiego przeciw paragrafowi aryjskiemu.

Obwód krakowski wypowiedział się również przeciw rozwiązaniu Okręgu Krakowskiego i uchwalił wysłać w tej sprawie odpowiednią rezolucję do kompetentnych władz.

# Prośba o zwolnienie Doboszyńskiego została odrzucona

Przed niedawnym czasem pisaliśmy o tym, że do Sądu Okręgowego w Krakowie wpłynęło pismo obrońców inż. Doboszyńskiego o zwolnienie oskarżonego z aresztu do czasu rozprawy.

Jak się dowiadujemy, sąd po rozpatrzeniu podania załatwił je odmownie, wobec czego inż. Doboszyński pozostaje nadal w więzieniu.

## *Z życia Organizacji*

## *Rada Partyjna*

W związku z ogłoszeniem raportu przez Komisję Królewską odbyło się onegdaj posiedzenie Rady Partyjnej, którego przebieg podaliśmy już po krótce w jednym z ostatnich numerów.

Posiedzenie zagaił prezes Egzekutywy dr. Hilfstein, poddając krótkiej analizie obecną sytuację polityczną syjonizmu w związku z planem podziału Palestyny i wskazując na konieczność koncentracji wszystkich sił narodu w chwili obecnej. Z uwagi na ważność referatu o raporcie Komisji Królewskiej proponuje mówca usunięcie z porządku dziennego referatu o związkach terytorialnych. Wniosek ten zostaje przyjęty.

Z kolei przystąpiono do wyboru prezydium Rady Partyjnej. Na wniosek Dr. Hilfsteina wybrano jednogłośnie następujący skład prezydium: Przewodniczący: Dr. Wolf Schenkel (Tarnów), wiceprzewodniczący: Dr. Menderer (Tarnów), Dr. Stammler (Nowy Targ).

Po wyborze prezydium obejmuje przewodnictwo dr. W. Schenkel, poczem zabiera głos do referatu o Raporcie Komisji Królewskiej dr. I. Schwarzbart. Referent w dwugodzinnym wnikliwym i wyczerpującym referacie poddał dokładnej analizie raport Komisji Królewskiej, przedstawiając na specjelnie sporządzonych mapach projekty nowych granic i podziału terytorium palestyńskiego — przedłożone przez Komisję Królewską, jakoteż statuty prawne poszczególnych części Palestyny. Zkolei mówca przedstawił przebieg akcji politycznej Egzekutywy Światowej, która czuwa nad sytuacją i czyni wysiłki zmierzające do unicestwienia zaleceń podanych przez Komisję Królewską, które w obecnej formie są nie do przyjęcia przez naród żydowski. Posunięcia praktyczne raportu wykazują wyraźną tendencję proarabską. Przedłożony raport jest żywym dokumentem krzywdy wyrządzonej narodowi żydoskiemu, który w żaden sposób nie zgodzi się na jego przyjęcie.

W godzinach popołudniowych odbyła się dyskusja nad referatem dra Schwarzbarta oraz nad problemami wewnętrzno-organizacyjnymi. W dyskusji uczestniczył cały szereg towarzyszy z Krakowa jak i z prowincji, poczem po odśpiewaniu Hatikwy zamknięto obrady.

W obradach uczestniczyli następujący członkowie z 23 miejscowości naszej dzielnicy:

Dr Hilfstein, Z. Aleksadrowicz, Drowa Aptowa, Dr Hecht, Nichthauser, Dr Ohrenstein, Mgr Salpeter, Dr Schwarzbart, Mgr Stern, Dr Stein, Dr N. L. Wolf, Aleksandrowiczowa, Dr Apte, Mgr Bazes, Chajtman, Dresner, Duerstenfeld, Ebersohn, inż. Feldman, Goldberger, Goldberg, Goetzler, Grünwald, Dr Gutter, Hofstaetter, Dr Sz. Hoffmann, Dyr. Hochwald, Ingberówna, Dr Jassem, Grajcar, Mgr Kaufmann, Dr Krieger, Dr Kuenstler, Klinger, Dr Lichtig, Leinkram, Dr Lazer, Dr Lustbader, Mgr Rosthal, Nuessenfeld, Red. Rosner, Dr Rosenfeld, Stern J., Dr Spiegel, Schwarz, Dr M. Sternberg, Dr L. Sternberg, Dr E. Stein, Tignerowa, Teitelbaum, Uebersfeld, Wiesenfeld, Mgr Wolf, Dr Wistreich, Zimmermann, Dr Gelbwachs, Dr Soldinger, — wszyscy z Krakowa.

Mojżesz Silbiger — Bochnia, Dr Gruenstein, Dr Sternhell, inż. Wulkan—Bielsko, J. Faust — Brzesko, A. Taub — Dębica, Dr Besen — Grybów, Dr Blech — Gorlice, Spandorf — Chorzów, Weinberg, Wasserteil, Dr Rappaport, Schiff, Dr Wulfsohn — Katowice, Weinheber — Krzeszowice, inż. Spatz — Łańcut, Weksler — Mielec, Dr Goldwasser — Myślenice, Drillich — Nowy Sącz, Dr Stammler, Dr Muendelgruenn—Nowy Targ, Hans Löw—Oświęcim, Blasbalg — Rzeszów, Dr Pillersdorf — Siemianowice, Dr Chomet, Mgr Duentenfass, Dr Goldberg, Dr. Menderer, Sauerstrum, Dr Schenkel — Tarnów, Blum — Tarnowskie Góry, Dr Kritienstreich — Zakopane, Mgr Scharf, Dr Nehmer — Żywiec.

## Rozpruta kasa w majątku hr. Tarnowskiego

Do Krakowa nadeszła wczoraj wiadomość o włamaniu kasowym do biura zarządu dóbr hr. Tarnowskiego w Ślemieniu w pow. żywieckim.

Włamywacze zakradli się do wnętrza biur, gdzie rozpruli kasę ogniotrwałą. Łupem kasiarzy padło 1500 zł. w gotówce. Sprawcy zbiegli. Wszczęto za nimi pościg.

## Pod zarzutem kradzieży

Mendel Regina, (lat 26), Mendel Róża (lat 24) zam. przy ul. Rabina Meiselsa Nr. 22 zostały zatrzymane przez organa Wydziału Śledczego jako podejrzane o kradzież książeczki K. K. O. m. Krakowa na kwotę 5.000 zł. na szkodę p. Joela Hirscha, zam. przy ul. Rabina Meiselsa.

—<>—

# Wyniki wyborów kongresowych w Palestynie

Jerozolima, 13. 7. ŻAT. Ostateczne wyniki wyborów na Kongres Syjonistyczny w Palestynie są następujące:

Mapaj — 85 delegatów,
Poalej Mizrachi — 15 delegatów,
Ogólni Syjoniści grupa B — 8 delegatów,
Mizrachi — 5 delegatów,
Kadimah — 5 delegatów
Ogólni Syjoniści grupa A — 4 delegatów,
Judenstaatspartei — 1 delegat,
Jemeńczycy — 1 delegat.

# 20 lipca batalia palestyńska w Izbie Gmin

Londyn, 13. 7. ŻAT. Jak się ŻAT-na dowiaduje, debata palestyńska w Izbie Gmin odbędzie się we wtorek, dnia 20 lipca. Nie przewiduje się żadnego głosowania po dyskusji, gdyż deklaracja rządu nie liczy się z żadnymi aktami ustawodawczymi. Przebieg dyskusji będzie miał jednak niewątpliwie wpływ na dalszy przebieg wydarzeń. Z ramienia rządu mają zabrać głos minister kolonii Ormbsy Gore i lord Wintertown. Zabierze również głos premier Chamberlain. Lord Smoell zapowiedział, iż poruszy sprawę palestyńską w Izbie Lordów, prawdopodobnie w przyszłym tygodniu.

# Protest syjonistów angielskich

Londyn, 13. 7. ŻAT. Egzekutywa Federacji Syjonistycznej w Anglii uchwaliła ostrą rezolucję protestacyjną przeciwko sprawozdaniu Komisji Królewskiej. Wnioski Komisji — głosi rezolucja — oparte są na fałszywej przesłance, że mandat palestyński nie może być wykonany. Przesłanka ta koliduje z faktem, przytoczonym przez samą Komisję.

Rezolucja odrzuca wnioski o ograniczeniu żydowskiej imigracji i kolonizacji, któreby uniemożliwiły utworzenie żydowskiej siedziby narodowej. Rezolucja odrzuca taki podział Palestyny, przy którym Żydom przypadnie w udziale zaledwie 5 procent obszaru, objętego deklaracją Balfoura, bez możliwości samoistnego rozwoju".

* * *

Jerozolima, 13. 7. (ŻAT) „Nie mandat lecz administracja palestyńska zbankrutowała" — głosi odezwa, wydana przez Centralny Komitet Palestyński Partii Robotniczej „Mapaj". Odezwa, skierowana do jiszuwu i całego żydostwa światowego wzywa do walki przeciw wnioskom Komisji Królewskiej w sprawie ograniczenia imigracji żydowskiej i swobody zakupu ziemi.

Analogiczną rezolucję powzięła dzisiaj również gmina żydowska w Tel-Awiwie.

# Gazety angielskie ciągle podnoszą, że „nie ma innej drogi"

Londyn, 13. 7. ŻAT. Pod nagłówkiem „Jedyna droga Palestyny do pokoju" pisze dzisiejszy konserwatywny „Morning Post", że zarówno Żydzi jak i Arabowie powinni zaakceptować wnioski Komisji Królewskiej. Gorzkie doświadczenia dowiodły, — pisze „Morning Post" — że Arabowie i Żydzi nie mogą zgodnie współżyć. To też powinni żyć oddzielnie i w spokoju.

Pismo wywodzi następnie, iż pomimo protestów z obydwóch stron nie brak objawów, iż obydwa narody zaczynają pojmować, że zalety wniosków Komisji Królewskiej górują nad wadami. Konserwatywny organ angielski apeluje do przywódców żydowskich i arabskich, aby zaakceptowali sprawozdanie Komisji Królewskiej jeszcze przed sesją Komisji Mandatowej. Taka uchwała — pisze „Morning Post" — wymaga odwagi, lecz przywódcy obydwu narodów powinni zrozumieć, że nie ma innej drogi. Rozcięcie terytorium jest metodą, która ma za sobą nieszczęśliwą przeszłość w dziejach imperium brytyjskiego.

Rozcięcie jest wciąż problemem zaognionym — pisze „The Economist" najstarszy angielski tygodnik gospodarczy. Autor artykułu radzi przyszłym przywódcom państwa arabskiego i żydowskiego, by oparli swoje państwo na zasadach postępowych i nie dopuścili do rozpanoszenia się krańcowego nacjonalizmu. Gorące protesty z obydwóch stron — pisze „The Economist" — świadczą wymownie, iż nie łatwo będzie wykonać zalecenia Komisji Królewskiej, nie ma jednak innej drogi. Komisja Królewska postawiła opinię przed dylematem. Odpowiedzialni przywódcy obydwu narodów powinni przeto szukać wyjścia z wytworzonej sytuacji.

## Nowy obszar Ż. F. N.

Jerozolima, 13. 7. ŻAT. Keren Kajemeth objęło w tych dniach w posiadanie obszar 100.000 metrów kwadratowych na północ od Jerozolimy w pobliżu dzielnicy Giwat Saul. Grunta te nabyto od spadkobiercy Żyda sefardyjskiego Arona Wallero. Na gruntach tych powstanie nowa dzielnica pod nazwą Hunat Aron, która będzie łączyć Jerozolimę ze starą Mozzą.

## Przygotowania do podziału

Jerozolima, 13. 7. ŻAT. „Felestin" dowiaduje się, iż rząd uruchomił już wydział dla spraw podziału, na czele którego stoi p. Paris. Sekretarzem jest komisarz Tyberiady Andrews. Rząd też ma mianować specjalną komisję celem wytyczenia granicy między obydwoma państwami. Komisja przystąpić ma do pracy w jesieni.

Jak donosi „Felestin" — rząd zamierza całą swą uwagę poświęcić dla bezpieczeństwa publicznego. W Jerozolimie powstać mają dwa samorządy: arabski i żydowski. Korytarzem zarządzać będzie komisarz, mianowany przez Ligę Narodów. Stolica państwa arabskiego mieścić się będzie w Nablusie, lub w Ammanie, zaś stolica państwa żydowskiego w Tel Awiwie lub w Natanii.

## Jeśli Cię zapomnę Jeruzalem...

Jerozolima, 13. 7. ŻAT. Uczucie, żywione przez jiszuw w sprawie podziału Palestyny, szczególnie zaś oddzielenia Jerozolimy znalazło wyraz na zgromadzeniu w Domu Ludowym w Jerozolimie. Jeden z mówców zarecytował werset z Biblii o tęsknocie narodu żydowskiego do Jerozolimy. Po przemówieniu publiczność recytowała werset „Jeśli Cię zapomnę Jeruzalem...".

Zebranie zakończyło się odśpiewaniem Hatikwy.

## Naszaszibi wróci do rady arabskiej

Jerozolima, 13. 7. ŻAT. Dziś odbyło się posiedzenie naczelnej rady arabskiej, na którym rozważano sprawę ewentualnego powrotu stronnictwa Naszaszibiego do rady. Z kół zbliżonych do muftiego przypuszczają, iż konsolidacja arabska powiedzie się i delegacja arabska do Genewy reprezentować będzie wszystkie kierunki arabskie.

## Pierwsze represje rządu palestyńskiego

Jerozolima, 13. 7. ŻAT. Dziennik hebrajski „Habker" zawieszony został przez władze na 2 tygodnie.

Wczoraj władze zawiesiły dwa dzienniki arabskie „Al Liwa" i „A Difae", jeden na 4, drugi na 6 tygodni.

* * *

Jerozolima, 13. 7.. ŻAT. W okolicy Ber Szeba w nocy z poniedziałku na wtorek przecięto druty telefoniczne na odcinku dwóch kilometrów.

## Woleliby umrzeć

Jaffa, 13. 7. ŻAT. W Jaffie odbywają się zgromadzenia, na których uchwalane są rezolucje protestacyjne przeciwko podziałowi Palestyny.

Jerozolimski korespondent egipskiego pisma „Al Afran" donosi, że do Jerozolimy przybywają delegacje arabskie z dzielnic północnych, które mają być włączone do państwa żydowskiego. Dziennik arabski usiłuje wywołać odpowiedni nastrój, że fellahowie mieli oświadczyć, iż woleliby umrzeć, niż opuścić ziemię, na której żyją od 1400 lat.

# KRONIKA ŁÓDZKA

—<>—

## Zażegnanie strajku włókniarzy w Łodzi

Łódź, 13. 7. G. Dziś odbyła się konferencja związku przemysłowców i zawodowych związków włókniarzy pod przewodnictwem inspektora pracy. Co do niektórych punktów osiągnięto porozumienie, mianowicie co do taryf stawek — prócz pewnych stawek dla stacji jedwabników — i urlopów, które odłożono do następnej konferencji, zwołanej na piątek.

Sprawa podwyżki o 20 procent i 40 godzinnego tygodnia pracy została wyeliminowana z obecnych obrad i przesłana do Warszawy do ministerstwa opieki społecznej, gdzie zostanie rozstrzygnięta. Utworzono komisję, składającą po jednym przedstawicielu z każdego związku zawodowego celem dokonania zmian w różnych pozycjach taryfy. Przemysłowcy zgodzili się również na wyrównanie płac dla kobiet, o ile wykonują one tę samą pracę co mężczyźni. W ten sposób strajk, który od paru tygodni groził Łodzi, zostanie prawie całkowicie zażegnany.

## „Żydzi ciągle prowokują"

Łódź, 13. 7. G. W ubiegłym tygodniu miały miejsce antyżydowskie zajścia w miejscowości letniskowej Andrzejów pod Łodzią, gdzie podczas uroczystości poświęcania sztandaru Stronnictwa Narodowego endecy napadali na przechodniów żydowskich. W dniu dzisiejszym „Orędownik" twierdzi, że napaści miały miejsce ze strony Żydów, gdyż podczas przemarszu kolumny endeckiej, kiedy endecy wznosili okrzyki: Niech żyje Dmowski i Kowalski, Żydzi wołali: niech zdechnie. Rzecz jasna — według „Orędownika", — że to wywołało „zrozumiałą" reakcję ze strony endeków.

## Kary za nieterminowe wypłacenie robotnikom zarobków

Łódź, 13. 7. G. Dwóch dyrektorów Widzewskiej Manufaktury Clicart i Bielszowski zostało skazanych na grzywnę po zł. 1500 za niewypłacenie robotnikom zarobków w terminie.

# Nowelizacja ustawy o uboju rytualnym?

Warszawa, 13. 7. (A) Jak się dowiadujemy, w jesieni ma nastąpić nowelizacja ustawy o uboju rytualnym Koła gospodarcze i rządowe, które stykają się bezpośrednio ze sprawami ubojowymi, są za zmianą systemu udzielania kontyngentów, który okazał się nieżyciowy, za uregulowaniem sprawy zadków cielęcych, oraz za zezwoleniem sprzedaży zadków koszernych w jatkach trefnych. Szczególnie sprawa ta ma duże znaczenie dla prowincji.

# Komuniści witają kardynała Pacelli'ego w Paryżu

*(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")*

Paryż, 13. 7. (B). Sekretarz stanu przy Watykanie kard. Pacelli jest przedmiotem żywiołowych owacyj w Paryżu. Cała prasa, nie wyłączając komunistycznej „Humanite" poświęca długie artykuły powitaniom najwyższego dostojnika Watykanu. Wszędzie odczuwa się ogromne znaczenie polityczne wizyty kardynała Pacelli'ego w Paryżu, przy czym stanowisko to doznaje wzmocnienia na skutek reakcji Berlina na tę wizytę. Prasa niemiecka wskazuje bowiem na tworzenie się frontu Rosji sowieckiej, Francji frontu ludowego i Watykanu.

Kardynał Pacelli celebrował wczoraj mszę św. w katedrze Notre Dame, po której wygłosił kazanie w języku francuskim. W kazaniu tym kardynał Pacelli powiedział m. in., że kościół katolicki nie popiera żadnej partii politycznej, ani żadnego politycznego frontu. Katolicka Francja stanowiła zawsze wzór dla całej ludzkości. Ostrzega on młodzież przed politycznym fanatyzmem i nienawiścią. W końcu kardynał Pacelli poparł socjalistyczne postulaty proletariatu.

W południe kardynał Pacelli był gościem prezydenta republiki Lebrun'a, który wydał na jego cześć obiad.

# Niemoeller znów aresztowany

*(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika")*

Berlin, 13. 7. (B). Pastor Martin Niemoeller z Dahlem, który został aresztowany w dniu 1 bm. został wypuszczony na wolność w dniu 10 bm. na skutek polecenia sędziego śledczego z więzienia w Moabicie. Jak donoszą, bezpośrednio po zwolnieniu Niemoellera został on ponownie aresztowany przez agentów Gestapo i doprowadzony do aresztów policyjnych na Alexanderplatz. Przyczyn ponownego aresztowania pastora nie podaje się tu do wiadomości.

Jak słychać, mimo częściowego zwolnienia duchownych z aresztów, pozostaje w więzieniu jeszcze 34 członków niemieckiego kościoła wyznaniowego.

Protestanci niemieccy, walczący przeciw zarządzeniom państwa totalnego otrzymali ostatnio zdecydowaną zachętę ze strony biskupa katolickiego w Berlinie Preysinga. Podczas pewnego kazania kościelnego oświadczył biskup Preysing, że żywi on pełną cześć dla postawy członków kościoła wyznaniowego. Nie wierzy on, aby postawa ta uległa osłabieniu na skutek licznych ostatnich aresztowań przewódców kościoła wyznaniowego.

„W walce z antychrystem muszą wszyscy katolicy iść ręka w rękę" — oświadczył biskup Preysing.

# Goering reorganizuje przydział surowców

*(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika")*

Berlin, 13. 7. (B). Generał Goering, kierujący, jak wiadomo pracami nad realizacją „planu czteroletniego" dokonał drastycznej reorganizacji systemu przydziału surowców. W odnośnym rozporządzeniu położył on szczególny nacisk na dostawy żelaza i stali, które posiadają wielkie znaczenie dla przemysłu zbrojeniowego, zwłaszcza że niemiecki przemysł zbrojeniowy z powodu trudności dewizowych oraz w związku z dotkliwym brakiem żelaza na rynkach światowych musi walczyć z zwiększonymi trudnościami. Rozporządzenie Goeringa powołuje do życia nową grupę dla gospodarki żelazem i stalą, na czele której stanął członek sztabu generalnego von Hännecken. Dotychczasowa grupa surowców żelaznych została rozwiązana.

Celem nowej grupy jest poddanie wszelkich surowców żelaznych kontroli najzdolniejszych specjalistów tak, aby nie ucierpiały interesy eksportu niemieckiego, z drugiej zaś strony, aby zacieśnić kontakt między Reichswehrą a ciężkim przemysłem Rzeszy.

# Anglia odpiera pogłoski o dostawach broni do Hiszpanii

*(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")*

Londyn, 13. 7. (B). Półoficjalne radio wypowiada się w zdecydowany sposób przeciw szerzącym się za granicą pogłoskom, jakoby rząd angielski opowiadał się za jedną z partyj, walczących w Hiszpanii. Komunikat kategorycznie stwierdza, że wywóz broni, jaki dokonuje się wyłącznie za specjalnym zezwoleniem rządu angielskiego w żadnym wypadku nie kieruje się do Hiszpanii. Nadchodzący z Bilbao i wysyłane tamże statki angielskie załadowane są tylko dozwolonymi towarami, szczególnie środkami spożywczymi, węglem i innymi przedmiotami codziennego użytku. O dostawach broni z Anglii do Hiszpanii nie ma mowy.

## KRONIKA LWOWSKA

### Wyniki zawodów łuczniczych we Lwowie

Lwów, 13. 7. We wtorek zakończone zostały 10-te jubileuszowe narodowe zawody łucznicze we Lwowie. W ostatnim dniu odbyło się strzelanie do kura o puchar Pana Prezydenta R. P.

W konkurencji panów tytuł króla kurkowego zdobył Szymus (Kraków), uzyskując 14 pkt. na 15 możliwych, 2) Majewski (Bydgoszcz), 3) Trusz Miron (Lwów).

W konkurencji pań zwyciężyła Kurkowska-Spychajowa, uzyskując również 14 pkt. na 15 możliwych. Wynik ten jest nowym rekordem Polski. 2) Olearczyk (Lwów), 3) Dubajowa (Lwów).

### Urzędnik targnął się na swego szefa

Lwów, 13. 7. B. Ogromne poruszenie wśród mieszkańców Sambora wywołał zamach morderczy na osobie znanego przemysłowca, dyrektora tamtejszego żydowskiego banku kupieckiego Bernarda Ferenhoffa. Sprawca niedalego zamachu był właściciel mydła, a obecnie kierownik fabryki mydła Ferenhoffa Izak Karp. Nadużywał on zaufania swojego szefa i w związku z tym Ferenhoff postanowił zlikwidować swe przedsiębiorstwo. Na tym tle doszło do awantury między Ferenhoffem a Karpem. Wreszcie Ferenhoff udał się z prośbą o interwencję do policji. Wczoraj po skutecznej interwencji policji, która rozpoczęła dochodzenia, spotkał na ulicy Karp swojego szefa, doszło do sprzeczki, w czasie której Karp dobywszy rewolweru strzelił do Ferenhoffa. Ten mu jednak uderzeniem laski wytrącił broń z ręki, która wypaliła, raniąc Ferenhoffa. Karpa aresztowano.

### Kobieta herszem szajki

Lwów, 13. 7. (B). Od pewnego czasu grasuje w okolicy Lwowa i Przemyśla szajka rabusiów, na czele której stoi kobieta Maria Sebda. Kobieta ta w przebraniu męskim dowodziła bandą. Ostatnio w Stujkowicach banda ta napadła na kilku kupców żydowskich i obrabowała ich. M. in. obrabowali oni Teklę Seifert z pod Przemyśla. W dniu dzisiejszym zlikwidowano szajkę rabusiów oraz aresztowano kobietę, która stała na jej czele.

—<>—

### Krwawy dramat pary narzeczonych

Kielce, 13. 7. PAT. W Ostrowcu wydarzył się tajemniczy dramat pary narzeczonych. Pracownik ubezpieczalni społecznej 25-letni Adam Piotrowicz w czasie sprzeczki ze swą narzeczoną Heleną Domagalską również z Ostrowca dobył noża i zadał jej trzy głębokie pchnięcia w klatkę piersiową. Gdy Domagalska bez przytomności upadła na ziemię, Piotrowicz wydobył nóż z jej piersi i wbił go sobie po rękojeść w okolicę serca. Mimo natychmiastowej pomocy, Domagalska skutkiem odniesionych ran zmarła. Stan zdrowia Piotrowicza, według orzeczenia lekarzy jest groźny.

### Auto wjechało w słup telegraficzny

Kielce, 13. 7. PAT. Na szosie obok Jedlińska powiatu radomskiego Zbigniew Oleksicz z Warszawy skutkiem defektu w motorze najechał na słup telegraficzny. W wyniku zderzenia auto uległo poważnym uszkodzeniom, a jadący w nim Edward Engel z Przemyśla doznał licznych okaleczeń ciała. Siedzący przy kierownicy Oleksicz oraz Bronisława Mianowska również z Warszawy nie doznali żadnego szwanku.

Kielce, 13. 7. PAT. Nad gminą Lipniki w pow. sandomierskim przeszła gwałtowna burza z gradem i piorunami. Burza zniszczyła zasiewy w 40 do 80 procentach. Jeden z piorunów wzniecił pożar.

Bruksela, 13. 7. PAT. Van Zeeland wręczył królowi prośbę o dymisję gabinetu. Król jednak uważa, iż w obecnych warunkach nie może jej przyjąć. W ten sposób nastąpi tylko zmiana na stanowisku ministra sprawiedliwości.

# 5 postulatów żydowskich, które poprze Waszyngton i Genewa

Jerozolima, 13. 7. ŻAT. „Haarec" zamieszcza dłuższy telegram z Londynu pod nagłówkiem: „Kongres Syjonistyczny odrzuci projekt podziału Palestyny, jeśli granice nie będą skorygowane". Telegram „Haarec" głosi, że koła syjonistyczne zdecydowane są podjąć stanowczą walkę przeciwko projektowi podziału Palestyny, jeśli granice nie będą skorygowane w myśl postulatów syjonistycznych.

Wysuwa się następujące postulaty:

1) Ustalić krótki termin ważności mandatu w Haifie, Akko, Safed i Tyberiadzie.

2) Włączyć do granic państwa żydowskiego nową Jerozolimę z koloniami na wschodzie np. Daganię i in. i elektryczną stację Ruttenberga.

3) Umożliwić kolonizację żydowską w Negew pod mandatem brytyjskim.

4) Ustalić dokładne przepisy okresu przejściowego, które ułatwić mają utworzenie państwa żydowskiego.

5) Subwencja państwa żydowskiego na rzecz Arabów nie jest usprawiedliwiona. Powinna być ona zamieniona na subwencję dla Arabów, którzy chcą opuścić państwo żydowskie.

Wszystkie te żądania będą wysunięte podczas dyskusji parlamentarnej i prawdopodobnie zostaną poparte przez Waszyngton i Genewę.

# Krok Francji wywołał pesymizm w Berlinie

Berlin, 13. 7. PAT. Wiadomość o zawieszeniu przez rząd francuski organu kontroli międzynarodowej na granicy pirenejskiej zwiększyła pesymizm niemieckich kół politycznych. Do ostatniej chwili łudzono się, że rząd francuski mimo zapowiedzi nie wykona swej decyzji w tak szybkim terminie. Obecnie nie chcąc uznać sytuacji za beznadziejną, niemieckie czynniki polityczne uważają jednak, że widoki znalezienia formuły kompromisowej spadły do minimum.

Krok rządu francuskiego — zdaniem Berlina — utrudnił przy tym misję Edena, komplikując ją do ostateczności. Podkreślają tu różnicę między granicą portugalską i francuską. Co do granicy portugalskiej mówią tutaj, iż według zapewnień samego min. Edena nie przechodzą przez nią żadne dostawy broni. Natomiast otwarcie granicy francuskiej spowoduje w przekonaniu tutejszych kół politycznych olbrzymi wzrost dostaw dla rządu walenckiego. Sytuacja ta mogłaby w konsekwencji wyprowadzić Rzym i Berlin z roli biernego obserwatora. Wskazują dalej, iż każda forma kontroli uzyskać musi jednogłośną aprobatę 27 państw zasiadających w komitecie nieinterwencji, co zwłaszcza, gdy się uwzględni skrajne stanowisko niektórych państw, niezwykle utrudnia wyjście z sytuacji.

Nie przywiązują też w Berlinie większych nadziei do zapowiedzianego na koniec tygodnia nowego posiedzenia komitetu nieinterwencji.

Przygotowawcze rozmowy dyplomatyczne prowadzone są jednak nie tylko między ambasadorami szeregu mocarstw i ministrem Edenem, lecz w różnych poszczególnych stolicach. M. in. w Berlinie uderza nieprzychylny nastrój, z jakim przyjęto w Berlinie weekend'ową podróż min. Edena do Francji. Minister Eden według tutejszych opinii wyszedł w ten sposób z ram ścisłej neutralności, jaką wobec powierzonego Anglii zadania powinien był zachować.

Na temat propozycyj, które wysunąć ma rząd brytyjski na przyszłym posiedzeniu komitetu brak tu konkretnych informacyj. Według przypuszczeń kół niemieckich, projekt brytyjski obracałby się w następujących ramach: 1) Wprowadzenie nowego schematu kontroli morskiej, wykonywanej przez mocarstwa neutralne z obserwatorami w portach hiszpańskich, 2) Znalezienie pewnej formuły kompromisowej w sprawie uznania obu walczących w Hiszpanii obozów za strony wojujące, 3) Wprowadzenie kontroli powietrznej, 4) Zaostrzenie kontroli lądowej. Kwestia ochotników nie została, jak dotychczas bliżej wyjaśniona, zwłaszcza wobec negatywnego stanowiska gen. Franco.

Rozmowa, jaką odbył dziś ambasador von Ribbentrop w Londynie z min. Edenem w ramach rozmów ministra z ambasadorami różnych mocarstw, zmierzać miała do wyjaśnienia zasadniczej kwestii, a mianowicie, czy W. Brytania będzie wogóle w możności wykonać zadanie znalezienia formuły kompromisowej.

# Gen. Franco szuka zbliżenia do Anglii

Paryż, 13. 7. PAT. Zagadnienie zbliżenia się gen. Franco do Anglii, a co za tym idzie kwestia osłabienia wpływów niemieckich i włoskich w narodowej Hiszpanii budzi duże zainteresowanie w kołach politycznych, które wskazują na szereg faktów świadczących, że tego rodzaju zbliżenie ostatnio się zarysowuje.

W Paryżu podkreślają mianowicie, że londyńska City przyznała gen. Franco kredyt w wysokości 40 milj. funtów, zaraz po niedawnym kredycie 50 milj. funtów udzielonym mu na zakup niektórych produktów a zwłaszcza benzyny.

Radykalna „Ere Nouvelle" donosi z Londynu, iż oficjalni przedstawiciele gen. Franco przebywają obecnie w Anglii i starają się o audiencję u ministra Edena.

W związku z tym francuskie koła prawicowe domagają się, aby Francja również nawiązała kontakt z Salamanką, w czym Fracja jest jeszcze bardziej zainteresowana, iż Anglia, ze względu na niebezpieczeństwo jakie zagrażaćby mogło granicy pirenejskiej i drogom morskim łączącym Francję z Afryką północną. Prawicowy „Le Journal" zapewnia, że gen. Franco dał do zrozumienia miarodajnym kołom francuskim, iż gotów jest udzielić gwarancji, że ani jeden metr kwadratowy terytorium hiszpańskiego nie zostanie ustąpiony, ani wydzierżawiony jakiemukolwiek państwu zagranicznemu dla celów morskich lub wojskowych. Gen. Franco nie zamierza również zmienić statutu strefy hiszpańskiej w Marokku, która zawsze podlegała postanowieniom traktatu w Algesiras. Przypominając kilkakrotnie deklarację gen. Franco, iż w hiszpańskim Marokku nie zostały zbudowane żadne nowe fortyfikacje — dziennik domaga się, aby Quai d'Orsay nawiązało z gen. Franco rokowania w tej sprawie i osiągnęło porozumienie wykorzystując do tego celu obecny okres feryj parlamentarnych, dzięki czemu Izby zostałyby postawione wobec faktu dokonanego.

## Ku likwidacji konfliktu wawelskiego

Warszawa, 13. 7. (Sin) Jak się dowiadujemy, sesja sejmowa w sprawie ks. metropolity Sapiehy nie zostanie zwołana i do porozumienia między rządem a kościołem dojdzie jeszcze przed zwołaniem sesji w sprawie konwencji śląskiej. Wobec tego jednak, że wniosek poselski musi być zrealizowany najpóźniej do dnia 4 sierpnia o załatwieniu konfliktu w sprawie ks. Sapiehy zawiadomi się parlament albo w czasie odbywania się sesji śląskiej, lub też, gdyby to nastąpiło po zakończeniu, zawiadomi się parlament bez zwołania specjalnej sesji.

## Połączenie państwa żydowskiego z Libanem?

Jerozolima, 13. 7. ŻAT. „Palestine Post" donosi, że arabskie biuro prasowe otrzymało informacje ze źródeł miarodajnych w sprawie ewentualnego połączenia państwa żydowskiego z Libanem. Poświęca się tej sprawie wiele uwagi, gdyż projekt ten stanowić może przeciwwagę do projektu Achmeda Ali o zjednoczeniu części Palestyny z Syrią.

## Arabowie uwijają się

Jerozolima, 13. 7. ŻAT. Arabski komitet narodowy w Jaffie ogłosił oświadczenie przeciwko podziałowi Palestyny. „Felestin" donosi, iż stronnictwo Naszaszibiego opracowało memoriał w sprawie wniosków Komisji Królewskiej. Memoriał przesłany będzie do rządu angielskiego oraz do Ligi Narodów. Również związek panarabski w Nowym Jorku nadesłał depesze przeciwko wnioskom Komisji Królewskiej.

Do Egiptu, który ujawnia indeferentyzm dla spraw Arabów palestyńskich wysłano ostatnio szereg agitatorów, aby nakłonić działaczy arabskich i opinię publiczną do wypowiedzenia się przeciwko podziałowi Palestyny. W akcji protestacyjnej bierze żywy udział duchowieństwo muzułmańskie. 150 ulamas ogłosiło encyklikę głoszącą, że każdy muzułmanin, który zgodzi się na podział Palestyny, będzie odstępcą.

Równocześnie uporczywie krążą pogłoski, pochodzące z Syrii o projekcie zespolenia przyszłego państwa żydowskiego z Libanem. „Al Liwa" zdążyła nawet donieść o intrygach żydowskich celem osiedlenia 100.000 Żydów w Libanie, przy czym to wszystko ma się dziać za zgodą Turcji.

## Częściowe unieważnienie wyborów kongresowych w Warszawie

*(Telefonem od naszego korespondenta)*

Warszawa, 13. 7. (A) Jak się dowiadujemy, główna Komisja Wyborcza ma unieważnić wybory kongresowe tylko w jednym obwodzie warszawskim, gdyż stwierdzono tam pewne niedokładności.

Napływają dalsze wyniki głosowania na Kongres z całej b. Kongresówki. Stosunek głosów jest ten sam, jaki już poprzednio podaliśmy, jedynie okazało się, że blok Pracującej Palestyny stracił 7 procent głosów w stosunku do ostatnich wyborów, 4 i pół procent zyskał Al Hamiszmar, a 2 i pół procent Mizrachi.

## Wybryki antyżydowskie w Końsku

Warszawa, 13. 7. (A) W Końsku miały miejsce w dniu wczorajszym wybryki antyżydowskie. Chuliganie wybili szyby w całym szeregu sklepów żydowskich, m. in. w bóżnicy radoszyckiej. Do mieszkania kupca Milsteina chuliganie rzucili duży kamień, który trafił w głowę Szajndlę Milstein, pozostawiając w głowie znaczny otwór.

* *
*

Warszawa, 13. 7. (A) W Grodzisku miał miejsce następujący wypadek: Na rynku sprzedawał jagody ubogi wieśniak Józef Łęgowski. Kilku chuliganów wzięło go z tyłu za Żyda, uderzyło go nożem w głowę i ciężko pobiło. Łęgowskiego przewieziono do szpitala w Warszawie, chuliganie zaś zbiegli.

## W Jasionówce też Żydzi prowokują...

Warszawa, 13. 7. Sin. „Wieczór Warszawski" donosi z Białegostoku: W Jasionówce koło Białegostoku rozrzucono ulotki antyżydowskie, nawołujące do bojkotu. Handlarze żydowscy nie mogą obecnie pokazywać się na wsi i gdy trzej z nich, Szlama Bajloch, Wolf Cytowski oraz Josek Asoglass wyszli na wieś, pobito ich dotkliwie. Od roku prosperują w Jasionówce dwie chrześcijańskie spółdzielnie zbożowe, które zajmują się skupem zboża od rolników. Bojkot handlarzy żydowskich doprowadził do tego, że 300 rodzin żydowskich, zamieszkujących Jasionówkę chce się wyprowadzić z tej miejscowości.

# Kronika krakowska

**DYŻURY LEKARZY I APTEK:**

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Friedman Henryk, Wrzesińska 3, tel. 117-79; Glasner Ignacy, Potockiego 5, tel. 119-04; Kleczek Stan, Litewska 5, tel. 178-14; tel. 178-14; Braciejowski, Salinarna 22, tel. 184-64.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. A-B 35, Łobzowska 8, Grzegórzecka 9, Długa 4, Krakowska 19, Zwierzyniecka 7, Kalwaryjska 27.

**KOLONIA WAKACYJNA ŻYDOWSKIEGO GIMNAZJUM**

Zebranie Rodziców wraz z uczestnikami II. turnusu kolonii wakac. w Rabce odbędzie się w czwartek dnia 15 bm. o godz. 6 wiecz. w szkole Brzozowa 5.

Komitet Rodz. urzęduje w sprawach związanych z pobytem dzieci na kolonii codziennie w szkole o godz. 12—14 i 20—21.

**ZNAKOWANIE PRZESYŁEK WYSYŁANYCH PRZEZ GDYNIĘ**

Izba Przemysłowo - Handlowa w Krakowie przypomina eksporterom tutejszego okręgu o obowiązku znakowania (zgodnie z ustawą o oznaczaniu wagi na ładunkach przewozowych na statkach) przesyłek wysyłanych przez Gdynię, a ważących 1000 kg lub więcej.

Byłoby także wskazanym znakowanie przesyłek o wadze niższej wprawdzie jak 1000 kg, nasuwających jednak rozmiarami swymi przypuszczenie, iż ważą 1000 kg lub więcej.

Zastosowanie się do powyższych wskazań uchroni eksporterów od kosztów znakowania w Gdyni oraz od wstrzymywania przesyłki, celem sprawdzenia wagi.

**DWA PRZETARGI W KRAKOWIE**

Izba Przemysłowo - Handlowa w Krakowie zawiadamia, iż rozpisane zostały przetargi przez Więzienie w Krakowie na dostawę większej ilości różnych artykułów spożywczych oraz przez Dyrekcję Okręgową Kolei Państwowych, Wydział Drogowy w Krakowie na szereg prac budowlanych. Bliższe szczegóły do przeglądnięcia w biurze Izby (Długa 1).

**WALNE ZEBRANIE IZBY WŁASNOŚCI NIERUCHOMEJ**

Walne Zebranie Izby Własności Nieruchomej dla Województwa Krakowskiego odbędzie się dn. 18 bm. (niedziela) o godz. 10 i pół przedp. w Krakowie w sali Towarzystwa Technicznego przy ul. Straszewskiego 28.

—<>—

— **ZAMIAST KWIATÓW** na grób blp. Inż. Ferdynanda Goldberga złożyli koledzy Zmarłego na ofiary Brześcia zł. 100.— i na Fundusz Narodowy zł. 100.—

## Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś i jutro, po cenach zniżonych, pełny humoru wodewil K. Krumłowskiego „Jaskółka z wieży Mariackiej". W sztuce udział biorą: Leon Wyrwicz, A. Matusiakówna, Bielska, Czechowska - Korecka, Janikowska, Mrowińska, Starkówna, Burnatowicz, Fabisiak, Macherski, Opaliński, Szubert, Turski, Węgrzyn, Woźnik, Wroński i in. W piątek, po cenach zniżonych, komedia O. Bielen'a „Temida na prowincji".

— **PROFESJA PANI WARREN"** sztuka G. B. Shaw'a, w tłumaczeniu Floriana Sobieniowskiego będzie najbliższą premierą teatru im. J. Słowackiego. Próby odbywają się codziennie pod kierunkiem dyr. K. Frycza.

### REPERTUAR KINOTEATRÓW

**ADRIA:** „Ostatni Poganin" „Noc przed bitwą".
**APOLLO:** „Legia zatraceńców" (Fred Mac Murray, Jack Oakie, Jean Parker.
**ATLANTIC:** „Serca ze stali" (James Gagney i „30 karatów szczęścia" (Dymsza).
**BAGATELA:** „Armia Ewy" (Willian Powell, Bette Dawis) „Wiedeń szaleje" (Magda Schneider).
**PROMIEN:** „Pokusa" i „Nowy Jork — San Francisco"
**STELLA:** „Wierna rzeka" (Stępowski)
**SZTUKA:** „Hollywood" (Gary Cooper, Betty Compson, Marsha Hunt, John Halliday).
**UCIECHA:** „Daniel Boone" i „Mój pan mąż" (Georg O'Brien, Powell)
**WANDA:** „Bez świadków" (William Powell, Jean Arthur

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 14 bm.: Nad ranem miejscami mgły. Ranek słoneczny, w godzinach popołudniowych wzrost zachmurzenia typu kłębiastego. Popołudniu możliwe przelotne deszcze i lekka skłonność do burz. Ciepłej, na noc rozpogodzenia. Podstawa chmur niskich około 600 m. widzialność nad ranem słabsza, w ciągu dnia dobra. Słaby wiatr północno-zachodni

# Dalsze ofiary na odbudowę Brześcia

**W dalszym ciągu wpłynęły do naszej Administracji następujące ofiary na rzecz poszkodowanych Żydów w Brześciu:** złotych

Zebrane przez Stow. „Zedaka Leanijim" Kraków, wśród członków, po zł. 10.—: Fallek Lazar, Sperling Henryk, B. W., Mgr Gryszpan S. i Kopner, po zł. 5.—: S. L., Dr E. Ch., Bertel L., mniejsze datki zł. 48.—, razem 103.—
Zamiast kwiatów na grób blp. inż. Goldberga składają koledzy 100.—
Dr H. A. Katowice 20.—
Bursa Sierót Żydowsk. Kraków Podbrzezie 6 zebrane wśród wychowanków 10.—
Maubnednil N. Kraków 10.—
Kafer Lusia i Gutek Ustroń zamiast kwiatów na urodziny tatusia 5.—
N. N. Kraków 4.—
zł. 252.—
dotychczas wykazano zł. 28.531.85
Razem zł. 28.783.85

**Przypominamy, że kwoty na ofiary w Brześciu nadsyłać można czekiem P. K. O. 400.630 (z dopiskiem „Na Brześć"), lub składać w Administracji naszej przy ul. Orzeszkowej 7.**

# Straszny wypadek na stacji kolej. w Wieliczce

Na stacji kolejowej w Wieliczce wydarzył się w poniedziałek wieczorem wstrząsający wypadek. Oto konduktor pociągu przyjeżdżającego wieczorem do Wieliczki zauważył pasażera, 37 letniego Antoniego Kupca z Krzyszkowic, podróżującego bez biletu, wobec czego postanowił oddać go urzędnikowi dyżurnemu w Wieliczce, w celu spisania protokołu.

Kupiec, który był pijany zbiegł na stacji konduktorowi, i kiedy pociąg ruszył do przystanku Wieliczka-Rynek, Kupiec wskoczył na stopnie wagonu. Skok był niefortunny i nietrzeźwy pasażer spadł pod koła wagonu, które zmiażdżyły mu obie nogi i poszarpały tułów, tak, iż w kilka minut Kupiec zakończył życie.

Na miejsce wypadku zawezwano lekarza, który stwierdził już tylko zgon. Policja o śmiertelnym wypadku powiadomiła prokuratora, który po przeprowadzeniu wstępnych dochodzeń polecił zwłoki wydać rodzinie.

Tragicznie zmarły osierocił żonę i dwoje dzieci. Wstrząsający wypadek wywołał wśród mieszkańców Wieliczki duże wrażenie.

# Aresztowanie trzech oskarżonych na sali rozpraw Sądu Apelacyjnego

Wczoraj odbyła się przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie rozprawa o rabunek przeciw 4-rem młodym wieśniakom, a to Janowi Wołoszynowi, Janowi Pieczyrakowi, Stanisławowi Zającowi i Romanowi Nowakowi z Nieszkowa.

Wyżej wymienieni z rewolwerami i pałkami gumowymi w ręku napadli w nocy z 28 a 29 sierpia 1936 r. na domostwo Franciszka Drożdża w Ilkowicach (gm. Nieszków) i steroryzowawszy domowników zrabowali przy świetle ręcznych latarek elektrycznych garderobę i pościel wartości 800 zł. i 50 zł. w gotówce. Grożąc Drożdżowi pozbawieniem go życia i bijąc jego żonę i córkę pałkami, napastnicy zbiegli. W wyniku dochodzeń zostali wymienieni aresztowani, gdyż żona i córka Drożdża ich rozpoznały jako sprawców rabunku.

Mimo to Sąd Okręgowy w Kielcach po przeprowadzeniu rozprawy, w toku której przesłuchano 14-tu świadków, wszystkich oskarżonych uniewinnił ,na skutek czego bezzwłocznie zwolniono ich z aresztu.

Na skutek apelacji prokuratora odbyła się wczoraj w Sądzie Apelacyjnym w Krakowie rozprawa apelacyjna.

Po ponownym przesłuchaniu Drożdżowej, Drożdżównej i 6 świadków obrony, oraz wywodach prokuratora i obrońców, sąd ogłosił wyrok uchylający wyrok Sądu Okręgowego w Kielcach, uznający wszystkich oskarżonych winnymi zbrodni rabunku i zasądzający Wołoszyna, Pieczyraka i, Zająca na karę więzienia po 2 lata, zaś Nowaka na karę więzienia przez 3 lata. Wszystkim zasądzonym zaliczono areszt prewencyjny.

Po ogłoszeniu wyroku 3-ch, obecnych na sali rozpraw oskarżonych, aresztowano.

Trybunałowi przewodniczył s. a. dr. Gardulski, wotowali s. a. dr Cieślewski i s. a. dr Laba. Oskarżenie popierał prok. dr Muller. Bronił adw. dr. Natel.

# Samoloty powstańcze usiłowały zbombardować Walencję

**Walencja, 13. 7. PAT. Agencja Havasa donosi: Dziś rano trzy samoloty powstańcze, przybyłe prawdopodobnie z Palmy na Majorce, usiłowały dotrzeć do śródmieścia Walencji. Samoloty, zmuszone ogniem artylerii przeciwlotniczej do odwrotu, zrzuciły około 20 bomb na przedmieściach miasta. Wyrządzone szkody są tylko nieznaczne.**

**Cagliari (Sardynia), 13. 7. PAT. Do tutejszego portu weszła dziś eskadra niemiecka, złożona z pancernika „Admiral Graf Spee", krążownika „Neurnberg" i kontrtorpedowców „Kondor" i „Greif".**

* * *

Madryt, 13. 7. PAT. Agencja Havasa donosi: Wojska powstańcze przeszły [illegible] maniu posiłków do przeciwnatarcia na odcinku Villanueva. Wojska rządowe stawiają skuteczny opór. W skład atakujących wojsk powstańczych wchodzą oddziały regularne, legioniści cudzoziemscy i falangiści.

# 7 „wrogów ludu" rozstrzelanych

Moskwa, 13. 7. PAT. Najwyższy sąd republiki gruzińskiej rozpatrywał przy drzwiach zamkniętych sprawę księcia Mdivani, Toroszelidze, Okudżawa, Kurułowa, Czychladze, Eljawy (prawdopodobnie kuzyna następcy ludowego komisarza handlu zewnętrznego, który według pogłosek jest aresztowany) i Karcywadze. Przewód sądowy ustalił, że oskarżeni wchodzili w skład wykrytej organizacji antysowieckiej w Gruzji i prowadzili akcję szpiegowską, szkodniczą i dywersyjną, przy czym przygotowywali akcje terrorystyczne przeciwko kierownikom partii i rządu w Gruzji. — Oskarżeni przyznali się do wszystkich zarzucanych im przestępstw. Wszyscy podsądni skazani zostali na karę śmierci przez rozstrzelanie.

* * *

Moskwa, 13. 7. PAT. „Wostoczno-Sybirskaja Prawda" donosi, że w obwodzie Syberii wschodniej wykryto grupę „wrogów ludu", którzy dążyli do zniszczenia hodowli bydła, aby w ten sposób utrudnić zaprowiantowanie armii czerwonej na wypadek wojny. Wrogowie ludu działali głównie w obwodowym wydziale rolnym. Kierownik tego wydziału Nieupokojew został aresztowany.

POJAWIKY SIĘ NAŚLADOWNICTWA BEZWARTOŚCIOWE. ABY OTRZYMAĆ ZNAKOMITY, PRAWDZIWY PROSZEK JAPOŃSKI, NALEŻY ŻĄDAĆ

**KATOL**

**ZABIJA** ROBACTWO, OWADY I T. P.

**Pocztę szyfrową inseratową** należy wrzucać w ciągu całego dnia **tylko do skrzynki** wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

## Wolne posady

**DLA** córki, kierowniczki własnej pierwszorzędnej szkoły powsz. uprawnionej, poszukuję współpracownika Kwalifikacje zawodowe i kierownicze. Ma kapitał. — Zgłoszenia z życiorysem — „Matka" Adm. Nowego Dziennika. 8074g

**PRZYJMĘ** inteligentną pannę do wypożyczalni książek. Zgłoszenia Gertrudy 9/18 między 14—16. 4011k

**PRAKTYKANTA** biurowego, rosłego, silnego przyjmie firma Kanarek, Kraków, Szewska 1. 4013k

**PRAKTYKANTKA** do sklepu galanteryjnego potrzebna. „Galanteria" św. Marka 26. 8072g

## Posad poszukują

**FRASOWACZ** kołnierzy na „Rutscherach" poszukuje pracy od zaraz lub na sezon. Kraków Adm. Nowego Dziennika pod „Rutscher". 8006g

**ZDOLNA KRAWCOWA** — szyje po domach i również zabiera do siebie suknie, bieliznę — i dziecinne ubiory — oraz naprawia bieliznę po cenach bardzo niskich. — Cesia Kochen, Krakowska 44/18. 8071g

**APLIKANT** adwokacki z trzyletnią praktyką prowincjonalną, samodzielny, — wszechstronnie rutynowany poszukuje posady na skromnych warunkach. Zgłoszenie sub „1 wrzesień" do Adm. Nowego Dziennika. 8061g

**PRZEPISUJĘ** na maszynie Voglówna. Związek WW. Świętych 8 I. p. tel. 109-97. 8069g

**OBCIĄGAM GUZIKI**, — wszystkie wielkości, ceny niskie Jasna 8/12. 8017g

**MAJSTER** kuśnierski z pierwszorzędnymi referencjami poszukuje pracy. — Miejscowość obojętna. Zgłoszenia pod „Samodzielny przykrawacz" do Adm. Nowego Dziennika. 8084g

**INSERATÓW DROBNYCH** nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ. Pocztę szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu.

**BEZROBOTNY PRACOWNIK UMYSŁOWY**, mający na utrzymaniu żonę i 5-letnie dziecko, w skrajnej nędzy, prosi o jakąkolwiek pracę. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „Wielka bieda". 2688b

**RUTYNOWANA** siła biurowa, stenografia, maszyna korespondencja, buchalteria poszukuje posady lub zastępstwa w biurze handlowym, kancelarii adwokackiej. Zgłoszenia Adm. Nowego Dziennika „Pracowita". 8058g

**LEKARKA** - dentystka poszukuje posady. Zgłoszenia Nowy Dziennik pod „Dentystka 200". 3026g

## Kupno

**NOSZONĄ** garderobę kupuję płacę najlepsze ceny. Goldberg, Gazowa 11. Tel. 168-21. 2376g

## Sprzedaż

**WIECZNE PIÓRA!** Największy wybór, najlepsza jakość, ceny fabryczne. Igna cy Gross i Ska, Kraków, Starowiślna 1 telef. 121-90. 897k

**SYPIALNIE, JADALNIE, GABINETY** pięknie i solidnie wykonane — tanio: Fabryka Mebli „STYL" — WIŚLNA 8. Uwaga na adres! 3884k

**DWA** bilardy Seiferta okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia O. Knobloch, Plac Matejki 3. 3067g

**SKLEP** w bardzo dobrym punkcie Krakowa z częściowym urządzeniem sprzedam tanio. Zgłoszenia Adm. Nowego Dziennika — pod „Główna ulica". 3062g

## Lokale

**JEDEN** pokój, kuchnia — komfort — do wynajęcia. Długa 46. Dozorca wskaże. 3986k

**POKÓJ** komfortowy, dwuosobowy, nyża, telefon, wykwitne utrzymanie, sytuowanym wynajmę. Plac Dominikański 4/1. 4003k

**2 MIESZKANIA** 2-pokojowe z kuchnią z pełnym komfortem wolne na I piętrze ul. Starowiślna 52, tel. 130-55. 4007k

**POKÓJ** elegancki ze schodów klucz bramowy. Bonerowska 12 dozorca. 8073g

**DWUPOKOJOWE** mieszkanie. kuchnia ewent. na biuro, pracownię do wynajęcia. Szewska 15 wprost od właściciela. 4012k

**PEŁNOKOMFORTOWY** pokój, I. p. łazienka, do wynajęcia, tel. 130-39. 4015k

**POKÓJ** umeblowany, osobne wejście, do wynajęcia. Dietla 105, m. 1. 4016k

**KOMFORTOWY POKÓJ** ewentualnie dla małżeństwa wynajmę. Sebastiana 8/8. 8063g

**4 POKOJE** pełny komfort 150 zł. 1 sierpnia. Kraków, Pańska 14. Dozorca wskaże. 8065g

**POKÓJ** umeblowany dla pań lub panów z utrzymaniem ew. bez zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia Dietla 111 m 7.

**MISTRZOWSKIE KREACJE** poleca firma **„ŁUCJA"** KRAKÓW, SUKIENNICE 29 Telefon 167-40

## Nauka i wychowanie

**STENOGRAFII NOWOCZESNEJ** w 10 lekcjach perfekt wyucza **ZOFIA SCHÖNGUTÓWNA** WW. Świętych 8 front I piętro tel. 109-97. **OPŁATA MINIMALNA.** 8068g

**PRZYGOTOWUJĘ** do poprawek gimnazjalnych, udzielam lekcji konwersacji niemieckiej. — Zgłoszenia: telef. 109-97. 8070g

## Zdrojowiska

**ZAKOPANE** „Primavera" do Białego, pełnokomfortowy pensjonat prześlicznie położony. Zarząd Heleny Silberfeld, tel. 18—61. 8621k

**RABKA.** Włóczki angielskie nowości poleca Henryk Leidner **BAZARY.** 4014k

**SZCZYRK** willa „BAJKA" poleca od 15 maja duże słoneczne pokoje. Obszerny ogród. Duża nowo-wybudowana jadalnia. Kuchnia ściśle rytualna pod zarzą dem B. WOLFOWEJ.

**SŁOJE do konfitur**

| 1/4 ltr. | 1/2 ltr. | 3/4 ltr. | 1 ltr. | 11/2 ltr. | 2 ltr. |
|---|---|---|---|---|---|
| — 12 | —.15 | —.18 | —.22 | —.25 | —.30 |

poleca **J. DIENER** Kraków SZEWSKA **20**

## Różne

**POBYT** na letnisku uprzyjemniają książki. „ALFA" **WYPOŻYCZALNIA** Jagiellońska 8 wydaje i wysyła największą ilość na warunkach ulgowych. 3900k

**FARBY — LAKIERY** specjalne najtaniej — **„FARBOBLASK"** Kraków, Kalwaryjska 29, tel. 149-79. 3855k

**WZYWAM** wszystkich wierzycieli Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Krynicy, których pretensje dotąd przez Tymcz. Zarząd nie zostały ustalone, by w nieprzekraczalnym terminie do 25 lipca 1937 r. zgłosili na piśmie swe wierzytelności przy równoczesnym przedłożeniu dokumentów udowadniających te wierzytelności, które to dokumenty zaraz po sprawdzeniu będą zwrócone. Przewodniczący Tymcz. Zarządu: Dr Hirszbajn. 4909k

**OLLA PARYŻ**

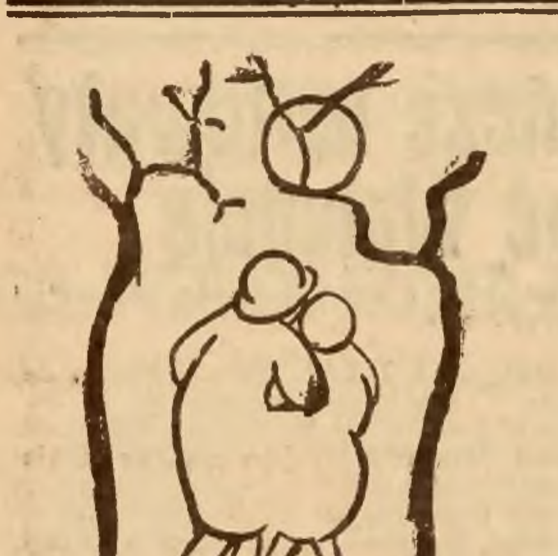
„OLLA" JEST NATURALNIE ZNOWU PIERWSZĄ i JEDYNĄ Z POŚRÓD REPREZ. BRANŻOWYCH FIRM ŚWIATA, KTÓRA WŁAŚCIWE WŁADZE FRANC. OFICJALNIE UPRAWNIŁY DO UDZIAŁU w WYSTAWIE ŚWIATOWEJ

„OLLA" STOISKO WYSTAWOWE: PAVILLON DE LA SANTÉ 24 B

**Wzorowa pracownia dla napraw maszyn biurowych**
UHER i ABSLER
Kraków, św. Jana 11
Tel. 109-05

Całą literaturę antyhitlerowską
Najnowsze wydawnictwa społeczne
Ostatnie powieści polskie niemieckie i żydowskie
ma dla swych czytelników

**BIBLJOTEKA WSPÓŁCZESNA GIZELI KANFEROWEJ**
**ul. Sebastiana 23 (róg Dietlowskiej)**



*Powiedz mi Szarlotko, czy kochać mnie będziesz nawet gdybym odjechał daleko?*
*—Naturalnie, im dalej będziesz, tym bardziej cię będę kochać.*

### U LEKARZA



*— Pańskie szczęście, że przyszedł pan w sam raz!*
*— No, to jest zupełnie zrozumiałe, panie doktorze, w czasach dzisiejszych wszyscy gotówki potrzebują!*

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.